

MARIOLA HOSZOWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-1475-1561>

Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski

SZKOŁA SZYMONA ASKENAZEGO: PRZYPADEK KAZIMIERZA WOŹNICKIEGO (1878–1949)

Abstrakt: Szymon Askenazy był jednym z najwybitniejszych polskich historyków przełomu XIX i XX w. Na Uniwersytecie Lwowskim stworzył szkołę historyczną, z której wyszli wybitni badacze. Jej wizytówką była seria wydawnicza *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*. W prywatnym seminarium Askenazego uczestniczyli studenci reprezentujący szerokie spektrum poglądów politycznych. Silna była wśród nich grupa sympatyków endecji i członków Związku Młodzieży Polskiej ZET. Związany z nią Kazimierz Woźnicki we Lwowie nie studiował, ale podjął współpracę z Askenazym, który widział w nim dobrze wykształconego przedstawiciela młodego pokolenia, zdolnego sprostać nie tylko wyzwaniom naukowym, ale i zaangażować się w obronę sprawy polskiej.

Słowa kluczowe: Szymon Askenazy, Kazimierz Woźnicki.

Abstract: Szymon Askenazy was one of the most eminent Polish historians of the late nineteenth and the early twentieth centuries. At the University of Lwów, he created a historical school from which outstanding scholars emerged. Its hallmark was the publishing series entitled “Monographs in Modern History”. Askenazy’s private seminar was attended by students representing various political views. Among them was a strong group of National Democracy sympathisers and members of the Association of the Polish Youth “Zet”. Kazimierz Woźnicki, associated with it, did not study in Lwów but cooperated with Askenazy, who saw in him a well-educated representative of the younger generation, capable not only of meeting academic challenges but also of becoming involved in the defence of the Polish cause.

Keywords: Szymon Askenazy, Kazimierz Woźnicki.

Lwowski historyk Szymon Askenazy (1865–1935) włożył sporo wysiłku w zainteresowanie najnowszymi dziejami Polski nie tylko rodaków, ale i obcokrajowców. Od momentu uzyskania *veniam legendi* na Uniwersytecie

Lwowskim (1897)¹ zmierzał do stworzenia w stolicy Galicji zespołu uczniów zainteresowanych badaniami nad historią XVIII–XIX w. Chociaż o szkole Askenazego napisano wiele², wciąż nie znamy jej pełnego składu ani przemian wewnętrznych, które w niej zachodziły w różnych okresach istnienia, charakteryzujących się zmienną dynamiką relacji uczniów z mistrzem³. Kształtująca się na przełomie XIX i XX w. szkoła złożona była nie tylko z osób zamieszkujących ziemie polskie pod zaborami, ale i szukających swego miejsca w społeczeństwach Europy Zachodniej. Należał do nich Kazimierz Woźnicki⁴, na którego zwrócił uwagę Mirosław Filipowicz, przeglądając korespondencję wybitnego historyka przechowywaną w Bibliotece Polskiej w Paryżu⁵. Dostarcza ona nowych informacji na temat Askenazego i jego uczniów.

¹ Pismo dziekana do S. Askenazego z dnia 15 XI 1897 r., Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego, Uniwersytet Lwowski, Szymon Askenazy 1897–1919, f. 26, op. 5, sprawa 35, k. 12. Podanie o dopuszczenie do habilitacji Askenazy złożył 12 czerwca 1897 r., ibidem, k. 1.

² J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958; M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 147–186; J. Maternicki, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 29, „Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia” 1, 2005, s. 96–109; J. Maternicki, *Historycy lwowscy a szkoły historyczne w Polsce (do 1918 roku)*, w: idem, *Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 2005, s. 157–171; J. Maternicki, *Historyk i historia. Szymon Askenazy (1865–1935)*, w: idem, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009, s. 375–403; M. Hoszowska, *Działalność dydaktyczna we Lwowie*, w: eadem, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013, s. 79–107, 196–354; M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica” 2017, 43, s. 127–158; M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego — przypadek Janusza Iwaszkiewicza (1879–1944)*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 50, 2019, 3, s. 105–130.

³ Zwrócił na to uwagę Władysław Konopczyński w korespondencji ze Stanisławem Wasylewskim: „Ale życzyłbym jako historyk, żeby ten Gesang był jednak zgodny z rzeczywistością. Warto, warto utrwalić ten Lwów, co teraz śpi pod nagrobkami Łyczakowskiego cmentarza [–]. Tylko co do Askenazego: ja w innym okresie byłem jego uczniem niż np. [Adam] Skalkowski czy [Emil] Kipa”, J. Pośpiech, *Z korespondencji Stanisława Wasylewskiego (Adam Skalkowski — Władysław Konopczyński — Stanisław Wasylewski)*, „Kwartalnik Opolski” 39, 1993, 1, s. 96.

⁴ W artykule uwzględniam te wątki korespondencji Askenazego z Woźnickim, które oświetlają relacje mistrz-uczeń. Skrótowo traktuję np. kwestię powołania do życia „obywatelskiego” biura informacyjno-prasowego według pomysłu Askenazego oraz późniejsze jego przekształcenia, o czym już pisano.

⁵ „Trzeba włączyć i te osoby, które u Askenazego nie studiowały, i nawet nie publikowały wiele, a które jednak bardzo blisko z nim współpracowały i były ściśle związane ze szkołą i prowadzonymi przez nią badaniami; przykładem może być Kazimierz Woźnicki”, M. Filipowicz, op. cit., s. 151–152.

Woźnicki pochodził z rodziny szlacheckiej. Urodził się 28 lutego 1878 r. jako syn Hilarego i Konstancji z Boczarskich w Osieku koło Płocka⁶, chociaż w *curriculum vitae* podawał mazowieckie Woźniki, skąd wywodził się ród Woźnickich⁷. Kształcił się w sześcioklasowym gimnazjum realnym Wojciecha Górskiego w Warszawie⁸, w którym zdał maturę w 1894 r. W okresie gimnazjalnym organizował tajne kółka samokształceniowe, kierowane przez Stanisława i Władysława Grabskich. Przez kolejne lata — wyłączając okres służby wojskowej w armii rosyjskiej — odbywał praktykę rolną w majątkach ojca oraz wuja, po czym kształcił się w Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego (1897/1898), a następnie w Halle (1898–1900). Studiował też nauki polityczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie (1900). Podczas studiów w Halle został członkiem Związku Młodzieży Polskiej ZET⁹ oraz studenckiej organizacji Filomacja¹⁰. Po studiach w Berlinie udał się do Paryża, kontynuując na Wydziale Literackim Sorbony (1901–1904) i w Wyższej Szkole Nauk Politycznych studia z zakresu literatury francuskiej, ekonomii politycznej, nauk społecznych i dziennikarstwa¹¹. W tym okresie został prezesem Towarzystwa Młodzieży Polskiej „Koło” i „starszym” grupy ZET-u. Nad Sekwaną utrzymywał się z posady bibliotekarza w Szkole Narodowej Polskiej w dzielnicy Batignolles¹², korepetycji oraz korespondencji pisanej do periodyków wydawanych na ziemiach polskich¹³. Redagował

⁶ A. Roszkowski, *Biogram Kazimierza Woźnickiego*, w: *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 15: *Rękopisy nr 3311–3670: Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949). Archiwa Komitetu Narodowego i Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (1917–1920)*, oprac. idem, Paryż–Warszawa 2020, s. 5.

⁷ D. Płygawko, *Z politycznej działalności Kazimierza Woźnickiego*, w: *Polskie kolekcjonerstwo grafiki. Ludzie i instytucje*, red. E. Frąckowiak, A. Grochala, Warszawa 2008, s. 69.

⁸ J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 116–118; W. Górski, *Wspomnienia. Sześćdziesiąt lat pracy na niwie pedagogicznej*, Warszawa 1937.

⁹ Początki ZET-u sięgają 1886 r. oraz inicjatywy emigranta Zygmunta Miłkowskiego (ps. Tomasz Teodor Jeż) zorganizowania tajnej polskiej organizacji, zmierzającej do odzyskania niepodległości, W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002, s. 22–87; T.W. Nowacki, *Szkic do dziejów ZET-u*, w: *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki [i in.], Warszawa 1996, s. 21–159.

¹⁰ A. Roszkowski, op. cit., s. 7–8.

¹¹ Wśród profesorów Woźnickiego w École libre des sciences politiques byli m.in. historycy Anatol Leroy-Beaulieu i Albert Sorel. Pracę dyplomową poświęcił francuskiemu historykowi — księdzu Gabrielowi Bonnot de Mably, ibidem, s. 12–13.

¹² J. Długosz, *Woźnicki Kazimierz Roman Waclaw*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 988.

¹³ A. Roszkowski, op. cit., s. 8–9.

„Gońca Polskiego”, organ Związku Wychodźstwa Polskiego, któremu prezesował. Wezwany w 1904 r. do odbycia służby wojskowej nie powrócił do Królestwa, wybierając los emigranta politycznego¹⁴. Jesienią tego roku wyjechał do Szwajcarii, gdzie został pomocnikiem Wacława Karczewskiego, bibliotekarza Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Nad Sekwanę powrócił w 1906 r. powołany przez „obywatelski” Komitet (należał do niego m.in. Askenazy) na kierownika biura prasowego w Paryżu. Z inicjatywy Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża) objął w tym czasie także redakcję pisma „Dla Ojczyzny”¹⁵. W latach 1907–1908 współpracował z Henrykiem Sienkiewiczem w ramach tzw. Ankiety Pruskiej¹⁶. W ciągu tych kilku lat zdobył zaufanie ustosunkowanych sfer Paryża.

Literatom i artystom w kraju Woźnicki ułatwiał nawiązywanie kontaktów nad Sekwaną. Wytrwale poszukiwał w Paryżu wydawców prac polskich. Zabiegał o stworzenie serii wydawniczej obejmującej najważniejsze dzieła rodzimej literatury w przekładzie francuskim¹⁷. Organizował ważne uroczystości polonijne, skutecznie jednając przyjaciół sprawy polskiej. W swym salonie gromadził intelektualną elitę polskiego Paryża. Był kolekcjonerem starych ksiąg i drzeworytów¹⁸. Od 1904 r. współpra-

¹⁴ Wiesław Śladkowski, który jako pierwszy szerzej pisał o Woźnickim, w kontekście kierowania Agence Polonaise de Presse, dał o nim następującą opinię: „nieco sfrancuziały już emigrant, systematyczny i pracowity, lecz bez większego temperamentu i wyobraźni politycznej, uznający w pełni linię Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Ten sympatyczny kolekcjoner poloników, wykorzystując dobrą znajomość stosunków paryskich, jednał pomału wśród Francuzów przyjaciół i zwolenników Polski”, idem, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 240, 243–245, 259–260, 277–278, 295–296, 307–308.

¹⁵ F. Ziejka, *Paryż młodopolski*, Warszawa 1993, s. 98–100.

¹⁶ D. Płygawko, „Prusy i Polska”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907–1909)*, Warszawa 1994.

¹⁷ G. Leszczyński, *Młodołanie u bram Paryża. Z archiwum Kazimierza Woźnickiego*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 3, 1996, s. 113–147; F. Ziejka, op. cit., s. 116–239.

¹⁸ Woźnicki gromadził książki klasyków literatury francuskiej, pierwodruki polskich romantyków, druki francuskie o Polsce, stendhaliana, erotica i in. Skompletował bibliotekę liczącą ok. 30 tys. woluminów. Prywatne zbiory przekazywał sukcesywnie polskim i francuskim instytucjom, m.in. Muzeum Narodowemu w Warszawie 1,5 tys. rycin z okresu od końca XVI w. do lat dwudziestych XX stulecia. Wśród sztychów z okresu I Cesarstwa posiadał 56 wizerunków ks. Józefa Poniatowskiego, w tym 17 portretów. W jego gabinecie wisiał całopostaciowy wizerunek księcia ze znajdującą się w tle jedną z najwcześniejszych wizji skoku do Elstery. Kolekcja rycin Woźnickiego oceniana jest przez specjalistów jako „wszechstronnie dokumentująca relacje polsko-francuskie”, M. Romeyko-Hurko, *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*. *Kazimierz Woźnicki*, <http://www.kolekcjonerzy.mnw.art.pl/woznicki.html> (dostęp: 30 X 2019).

cował z warszawskim miesięcznikiem „Książka”¹⁹. Podejmował też prace bibliograficzne. W 1910 r. założył i redagował miesięcznik „Wiadomości Francuskie”, poświęcony krytyce literackiej i bibliografii²⁰. W wiodących pismach wychodzących na ziemiach polskich zamieszczał kroniki i felietony z życia politycznego i kulturalnego we Francji oraz artykuły krytyczno-naukowe. Był założycielem Towarzystwa Przyjaciół Stendhala oraz sekretarzem Komitetu Francusko-Polskiego. Od 1907 do 1919 r. kierował Polską Agencją Prasową w Paryżu, powołaną przez zdominowaną przez endecję Galicyjską Radę Narodową²¹.

W czasie I wojny światowej został sekretarzem Komitetu Narodowego Polskiego we Francji oraz korespondentem związanej z endecją Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie. Jako sekretarz Erazma Piltza uczestniczył w pracach konferencji pokojowej w Paryżu. Od 1919 r. pracował w dyplomacji jako attaché prasowy, sekretarz Poselstwa Polskiego, a od 1924 r. sekretarz (drugiej klasy) Ambasady Polskiej w Paryżu. Z jego inicjatywy został odnowiony nagrobek Jana Kazimierza w kościele St. Germain-des-Prés oraz wmurowana tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał Joachim Lelewel. Należał do wąskiego grona osób, które jesienią 1909 r. poparły pomysł Mariusa i Ary Leblondów wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu i wytrwale pracowały nad jego realizacją²².

¹⁹ Debiutował na łamach „Książki” popularnonaukowym artykułem *O przedrukach starych pisarzy*. Pisał m.in. o tzw. egzemplarzach zabytkowych, papierze używanym do druku, znaczeniu bibliotek, potrzebie współpracy bibliotekarzy, zabezpieczaniu zbiorów przed pożarami, prywatnych księżnicach, roli domowych archiwów, handlu księgarskim, M. Kalczyńska, *Kazimierz Woźnicki (1878-1949) – literat, publicysta, dziennikarz, polityk i bibliofil oraz jeden z bibliotekarzy donatorów Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Na podstawie spuścizny znajdującej się w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2010, 11, s. 232–236.

²⁰ Zdołał wydać jedynie cztery numery pisma, F. Ziejka, op. cit., s. 80.

²¹ Umowa między Komisją Wykonawczą Rady Narodowej a Woźnickim została zawarta 20 lipca 1907 r., M. Kalczyńska, op. cit., s. 225. Wysokość rocznej pensji Woźnickiego, pobieranej od 1 września 1907 r. wynosiła 4800 fr., D. Płygawko, *Z politycznej działalności Kazimierza Woźnickiego*, s. 74. O działalności Agence Polonaise de Presse oraz jej związkach z Agencją Lozańską, ibidem, s. 75–77; A. Roszkowski, op. cit., s. 21–22.

²² W latach 1910–1914 komitet wykonawczy, do którego oficjalnie należeli tylko Francuzi (przewodniczył mu historyk Ernest Denis), a nieoficjalnie kilku Polaków (m.in. Woźnicki), spotykał się co kilka tygodni i do wybuchu wojny zebrali 20 tys. fr., tj. jedną czwartą kwoty, na jaką opiewał kosztorys Antoine’a Bourdelle’a, K. Woźnicki, *Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu (Powstanie projektu. Inicjatorowie)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1929, 1, s. 3–4; D. Płygawko, *Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu*, w: *Studia archiwalne, historyczne, politologiczne. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Kazimierzowi Kozłowskiemu*, red. A. Czubiński, J. Macholak, Szczecin–Warszawa 2003, s. 189–199.



Portret Woźnickiego wykonany węglem ok. 1918 r. przez Antoniego Kamińskiego, подарowany w latach dwudziestych XX w. Ambasadzie Polskiej w Paryżu.

Źródło: *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Katalog wystawy*, <http://www.kolekcjonerzy.mnw.art.pl/woznickifoto.html> (dostęp: 20 VIII 2021)

Po zamachu majowym Woźnicki został przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych odwołany do Warszawy. Ponieważ nie chciał opuścić Paryża, poprosił o zwolnienie²³. Pozbawiony prawa do emerytury, zajął się kolekcjonerstwem, pracą translatorską i literacko-publicystyczną, współpracując z licznymi pismami polskimi i francuskimi, w których zamieszczał studia między innymi z literatury francuskiej oraz przeglądy nowości kulturalnych z Paryża. Po utworzeniu rządu polskiego w stolicy Francji objął stanowisko sekretarza w gabinecie ministra propagandy i wicepremiera Stanisława Strońskiego. Po zajęciu Paryża przez Niemców pozostał w mieście, śledząc akcję wywożenia najcenniejszych zbiorów Biblioteki Polskiej²⁴. Po 1945 r. uczestniczył w pracach Polskiego

²³ Szerzej A. Roszkowski, op. cit., s. 23–25.

²⁴ Ibidem, s. 25.

Towarzystwa Przyjaciół Książki w Paryżu. Zmarł 1 listopada 1949 r., pochowany został na cmentarzu Champeaux w Montmorency²⁵.

W nawiązaniu bliższej znajomości Woźnickiego z Askenazym pośredniczył Stefan Tytus Dąbrowski (1877–1947), pochodzący z Warszawy²⁶, gdzie w 1900 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim. Został wtedy członkiem zarządu Bratniej Pomocy, skupiającej młodzież narodową, oraz zarządu tajnego ZET-u, podporządkowanego Lidze Narodowej. W latach 1900–1902 odbył studia biochemiczne w Paryżu. Tam poznał uczniów Askenazego: Adama Skalkowskiego i Kazimierza Jareckiego oraz Woźnickiego, z którym się zaprzyjaźnił²⁷. Po powrocie do kraju Dąbrowski znalazł zatrudnienie na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie w 1908 r. uzyskał tytuł doktora wszech nauk lekarskich i jeszcze w tym samym roku habilitował się z zakresu chemii. Od 1911 r. był profesorem fizjologii i nauki żywienia w Akademii Rolniczej w Dublanach, a w latach 1913–1919 kierownikiem Katedry Chemii i Fizjologii Żywienia w Akademii Weterynaryjnej we Lwowie. Po wojnie związał się z Uniwersytetem Poznańskim. W latach 1920–1921 zajmował stanowisko podsekretarza stanu w MSZ. Od 1922 do 1935 r. przez cztery kadencje zasiadał w sejmie z ramienia Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. Wybrany w 1939 r. rektorem Uniwersytetu Poznańskiego, obowiązki pełnił w latach 1945–1946.

Askenazy pojawił się w korespondencji Woźnickiego i Dąbrowskiego jesienią 1901 r., określanej przez drugiego z nich mianem ukochanego mistrza i mentora w sprawach wpływania na opinię publiczną²⁸. Kiedy rok

²⁵ Po śmierci Woźnickiego jego przyjaciel Tadeusz Świącicki pisał: „Wizyta u niego pozostała mi w pamięci. K. Woźnicki sławny był w Paryżu jako znawca książek, nie tylko zresztą polskich. Przez długie dziesięciolecia był ekspertem w hali licytacyjnej «Hotel Drouot». Wyznaczał ceny wywoławcze oferowanych na sprzedaż książek. Nic dziwnego, że zdołał zgromadzić przepiękny księgozbiór. W mieszkaniu W. książki były wszędzie — w dużym gabinecie, w przedpokoju, w korytarzach. Radość przebywania wśród tych skarbów zakłócał okropny, niemożliwy wręcz do zniesienia zaduch. K.W. na równi z książkami kochał bowiem koty”, M. Kalczyńska, op. cit., s. 239.

²⁶ J. Malinowski, *Stefan Dąbrowski (1877–1947). Biografia polityczna*, Poznań 2014, s. 21–22, 32.

²⁷ D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego do Kazimierza Woźnickiego w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu*, cz. 1: 1901–1905, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 2, 1993, s. 68; eadem, *Życie i działalność Stefana Dąbrowskiego w świetle korespondencji do Kazimierza Woźnickiego (1901–1937)*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, red. P. Hauser, T. Jasiński, J. Topolski, Poznań 1999, s. 149–154; eadem, *Stefan Dąbrowski 28 III 1945 — 31 VIII 1946*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, red. T. Schramm, Poznań 2016, s. 149–158.

²⁸ W październiku 1901 r. Dąbrowski pisał do Woźnickiego: „Mistrzowi łamię kości z miłości”, D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 73. Józef Malinowski nie zdołał ustalić okoliczności, w jakich Dąbrowski poznał Askenazego. Powołując się na cytowany wyżej list pisał, że wynika z niego, iż zarówno Dąbrowski, jak i Woźnicki

później Dąbrowski przybył do Lwowa, znalazł w nadpełtwiańskim grodzie atmosferę wypełnioną politycznymi emocjami. Jako starszy brat ZET-owy znany był miejscowym działaczom. Szybko zdobył uznanie i od 1903 r. kierował braterskim kołem, a w latach 1904–1905 pełnił funkcję sekretarza Centralizacji (najwyższej władzy ZET-u). Do czołowych działaczy ZET-u należeli też: Adam Skalkowski, Antoni Plutyński, Kazimierz Jarecki, Jan Leszczyński, Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński, zwani byli grupą Starszych Braci ZET-owych²⁹. Skutecznie wpływali na studentów, co budziło uznanie przywódców endecji³⁰. Brali udział w tworzeniu galicyjskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, a w 1905 r. zostali przyjęci do partii³¹.

W grudniu 1902 r. redakcja lwowskiego miesięcznika „Teki”³², do której należał Dąbrowski, zwróciła się do Woźnickiego z prośbą o wręczenie francuskiemu historykowi Albertowi Sorelowi (1842–1906) polskiego przekładu jego pracy, przygotowanego staraniem słuchaczy Uniwersytetu Lwowskiego i opatrzonego przedmową Askenazego na temat kwestii wschodniej³³. Ponieważ wydanie tego dzieła opóźniało się,

dobrze znali Askenazego, J. Malinowski, op. cit., s. 32. Ale sprawa nie rysuje się jasno, skoro w liście do Woźnickiego z 1 sierpnia 1903 r. Dąbrowski proponował przyjacielowi nawiązanie bliższej znajomości z warszawskim historykiem, D. Pługawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 110.

²⁹ J. Malinowski, op. cit., s. 31–32. O relacjach Ligi Narodowej i ZET-u, A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 38–55. O młodych lwowskich rozłamowcach, A. Wątor, *Powstanie grupy „Rzeczpospolitej”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczecińskie Studia Historyczne” 1992, 6, s. 91–111; W. Potkański, op. cit., s. 129–133.

³⁰ Z grona przywódców Ligi Narodowej Dąbrowskiemu najbliższym było do poglądów Jana Ludwika Popławskiego, który aprobował kontakty ZET-owców z Askenazym. To z Popławskim i Askenazym Dąbrowski konsultował m.in. sprawę organizowania robotników, poszukując we Francji niemarksistowskich wzorców dla Narodowego Związku Robotniczego (tzw. żółty ruch robotniczy). Wyjazd Popławskiego do Warszawy w grudniu 1906 r. sprawił, że Starsi Bracia ZET-owi utracili dotychczasowe oparcie, J. Malinowski, op. cit., s. 36, 40. Dąbrowski i Plutyński krytykowali tezy Romana Dmowskiego zawarte w *Mysłach nowoczesnego Polaka* (1903), G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 404–409; K. Kawalec, *Roman Dmowski 1864–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 52–60.

³¹ J. Malinowski, op. cit., s. 39.

³² Pismo wychodzące we Lwowie (1899–1912), traktowało o sprawach młodzieży we wszystkich zaborach, upowszechniając idee wszechpolskie i antyukraińskie, zwalczało polityczny trójlojalizm i społeczny radykalizm, propagując kult powstań narodowych. Jego redaktorem w latach 1902–1904 był Antoni Plutyński, U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988, s. 32; A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 19–23.

³³ A. Sorel, *Sprawa Wschodnia w XVIII w. Pierwszy podział Polski i traktat Kainardzyski*, przełożyli z upoważnienia autora słuchacze Uniwersytetu Lwowskiego z przedmową Szymona Askenazego, Lwów 1903; D. Pługawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 92.

do sprawy powracano w kolejnych listach, z których wynika, że Woźnicki zadbał o potrzebne Askenazemu wykłady Sorela³⁴. Paryska korespondencja dowodzi, że starał się szybko realizować życzenia lwowskiego profesora.

Ale sytuacja Woźnickiego w Paryżu nie była stabilna. Dąbrowski usiłował mu pomóc, zachęcając do powrotu do kraju oraz podjęcia współpracy z Askenazym³⁵. Lwowski badacz, otwarty na ludzi młodych i ambitnych, postanowił pomóc przyjacielowi Dąbrowskiego. W 1904 r. dyskutowano o pracy Woźnickiego nad biografią francuskiego historyka ks. Gabriela Bonnota de Mably'ego (1709–1795) w ramach uruchomionej dwa lata wcześniej serii wydawniczej *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*³⁶. Askenazy już wcześniej interesował się piszącym o Polsce Francuzem³⁷. Życzliwość profesora zachęciła Woźnickiego do zasięgnięcia opinii w sprawie ożywienia działalności francuskiej Polonii. Askenazy przedstawił wówczas własną wizję roli Polaków nad Sekwaną, zauważając:

plan Panów wydaje mi się bardzo sympatyczny, lecz mieć [sic] nie dość konkretne cele na widoku. Nie chodzi wszak o samo stowarzyszenie się, ale o zużytkowanie go dla produkcyjnej działalności w interesie nauki i rzeczy polskich. Z rozpoznania trochę książek polskich po bibliotekach paryskich — pożytek wątpliwy. Trzeba coś konkretnego zrobić [wyróżnienie oryg.]. Słabą stroną kolonii polskiej w Paryżu jest brak naukowej roboty, wcielającej się w druk. Są dobre chęci, studia, dyplomy, zgromadzenia, odczyty itd. — ale namacalnych, trwałych efektów nie ma. Polacy w Paryżu mieliby do spełnienia zadanie podwójne: 1. wnosić dyplomatycznie do piśmiennictwa francuskiego nabytki ze źródeł polskich i 2. wnosić do piśmiennictwa polskiego nabytki ze źródeł francuskich. Z podwójnego tego zadania nie wywiązano się zgoła³⁸.

³⁴ D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 97, 108–109.

³⁵ Pisał: „Bardzo chętnie mogę Ci służyć moją znajomością z Askenazym, który będzie Ciebie forsował w «Bibliotece Warszawskiej» — o ile rzeczy pisane przez Ciebie będą miały charakter konkretny i poważny. Jeśli chcesz — dodawał — mogę z Nim pomówić, co byś mógł zrobić z rzeczy «na czasie», jakie studium ze stosunków politycznych lub ekonomicznych doby bieżącej”, *ibidem*, s. 110. Pomoc Woźnickiemu przyjęła także formę polecenia go jako autora kronik do „Słowa Polskiego”, *ibidem*.

³⁶ *ibidem*, s. 118–119. O *Monografiach*: M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica”, s. 127–158.

³⁷ S. Askenazy, *Mably (1709–1785)*, „Ateneum” 1, 1886, s. 410–430; *idem*, *Listy Mablego*, KH 14, 1900, s. 229–238.

³⁸ List S. Askenazego, Warszawa 8 IV 1904, Towarzystwo Historyczno-Literackie / Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: THL/BPP), sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 46.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych kwestii, Askenazy uważał, że wiek XX wymaga znacznie więcej niż promowania się za granicą przez sztuki piękne. Upominał się o miejsce dla nauki. Domagał się wydawania oryginalnych prac Polaków z zakresu historii nowożytnej, ekonomii, statystyki i innych dziedzin wiedzy u znanych francuskich wydawców, przypominając, że „Les absents ont toujours tort”³⁹. W drugiej sprawie proponował, aby francuska Polonia uznała za swój priorytet wydawanie drukiem materiałów do nowożytnych dziejów Polski⁴⁰. Zobowiązał się też do współdziałania w realizacji wymienionych celów.

Askenazy, upatrując w Woźnickim potencjalnego ucznia, polecił go na posadę bibliotekarza w Rapperswilu⁴¹. Nie było to jednak wymarzone miejsce⁴², więc poszukiwał dla niego nowego zajęcia. Niebawem pojawiła się oferta pracy u Jakuba Ksawerego Potockiego (1863–1934), właściciela olbrzymich dóbr w Galicji i Królestwie⁴³.

Woźnicki nie skorzystał z tej propozycji. Tęsknił za Paryżem, marzył o innej pracy, a ceniąc niezależność, nie chciał wchodzić w rolę „dwoznanina”⁴⁴. Pobyt w Szwajcarii zaowocował myślą o podjęciu innego projektu, który miał związek z porządkowaniem w Rapperswilu archiwum Seweryna Goszczyńskiego oraz korespondencji Joachima Lelewela.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ D. Płygawko, *Listy Adama Skalkowskiego do Kazimierza Woźnickiego (1908–1911) ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Biblioteka” 2004, 8 (17), s. 98. W przeciwieństwie do Danuty Płygawko, Maria Kalczyńska uważa, że Woźnicki objął posadę z rekomendacji prezesa Muzeum Polskiego w Rapperswilu Józefa Gałęzowskiego (1834–1916). We wrześniu 1906 r. Woźnicki został członkiem korespondentem Muzeum, M. Kalczyńska, op. cit., s. 231, 236. Wydaje się, że jedno nie wyklucza drugiego. Arkadiusz Roszkowski podnosi, że głos Askenazego nie mógł być decydujący z uwagi na przewagę w Radzie Muzealnej członków i zwolenników narodowej demokracji, A. Roszkowski, op. cit., s. 14.

⁴² Woźnicki chciał powrócić do Paryża, o czym pisał m.in. do Dąbrowskiego, który zachęcał go do przyjazdu do Galicji, nadmieniając o pracy w „Słowie Polskim”, D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 123. Mimo pracy zawodowej, naukowej i społecznej Woźnicki nie mógł się odnaleźć w spokojnej Szwajcarii, A. Roszkowski, op. cit., s. 15–18.

⁴³ D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 123, 126.

⁴⁴ Ibidem, s. 127. Woźnicki myślał o uruchomieniu w Paryżu polskiej księgarni i w sprawie tej konsultował się z zaufanymi osobami, m.in. Władysławem Mickiewiczem, który zajął sceptyczne stanowisko wobec powodzenia podobnego przedsięwzięcia, F. Ziejka, op. cit., s. 98–99. Roszkowski przypuszcza, że Askenazy mógł pośredniczyć w powołaniu w Paryżu filii Gebethnera i Wolffa, A. Roszkowski, op. cit., s. 18. Ważną rolę w rozbudzeniu bibliofilskich zamiłowań Woźnickiego odegrał Władysław Strzembosz (1875–1918), od 1900 r. bibliotekarz w Bibliotece Polskiej w Paryżu, z którym Woźnicki korespondował w latach 1902–1918, szczególnie intensywnie pracując w Rapperswilu. Pozostawał też w kontakcie listownym z Wacławem Karczewskim (1855–1911), M. Kalczyńska, op. cit., s. 227–230.

Wiosną 1905 r. zwrócił się do Askenazego z zamiarem wydania tzw. archiwum Lelewela⁴⁵. Spotkał się z zainteresowaniem uczonego, który uważał, że wielkiemu polskiemu historykowi „należy się niewypłacony dług wdzięczności naukowej i publicznej od narodu”⁴⁶. Askenazy sformułował listę pytań zmierzających do zorientowania się w rozmiarach i wartości Lelewelowskiej spuścizny, proponując zawężenie tematu i druk rozprawy w *Monografiach*⁴⁷. W sporządzonym przez Woźnickiego wykazie korespondentów Lelewela odnotował między innymi brak włoskiego historyka, Michele’a Amarięgo (1806–1889), z którym polski dziejopis utrzymywał kontakt listowny⁴⁸.

W 1905 r. wokół osoby Askenazego pojawiły się pewne wątpliwości związane ze strajkiem szkolnym, wobec którego – co było pewnym zaskoczeniem dla opinii publicznej oraz niektórych uczniów – zajął negatywne stanowisko⁴⁹. Uważał, że strajk – jako forma manifestacji politycznej – wyrządzi zbyt duże szkody polskiej młodzieży. Przeciwnicy Askenazego wykorzystali stanowisko historyka dla podważania jego wiarygodności⁵⁰. Pojawiły się obiekcje dotyczące etyki uczonego i postępowania ze źródłami. Dąbrowski stanowczo się z nimi rozprawiał, między innymi dotykając istotnej dla Woźnickiego sprawy wydania Lelewelowskiego archiwum⁵¹.

⁴⁵ Opublikował w tym czasie ze spuścizny rapperswilskiej dwa listy Bronisława Trentowskiego do J. Lelewela z 1837 i 1843 r., zaznaczając: „Jakiej wartości jest ten materiał – nie moja rzecz sądzić, niechaj ocenią go specjaliści: nie o krytykę dokumentu w danej chwili chodzi, ale, przez podanie do publicznej wiadomości tego co nie wszystkim dostępne, o umożliwienie tej krytyki. Rola wydawcy ogranicza się na kilku wskazówkach biograficzno-bibliograficznych, jakie udało mu się zebrać i z odnośnych źródeł przy końcu zestawić”, K. Woźnicki, *Dwa listy Bronisława Trentowskiego do Joachima Lelewela*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1905, s. 366. Nie mogąc znaleźć w źródłach informacji o wykładach docenckich Trentowskiego w latach 1838/1839–1842/1843, zwrócił się do uniwersytetu we Freiburgu, ibidem, s. 377; M. Kalczyńska, op. cit., s. 234–235. Podobnie postępował w kolejnych poświęconych Lelewelowi artykułach.

⁴⁶ Kartka S. Askenazego, Warszawa 17 VII 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 3.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ List S. Askenazego, Oblęgorek 27 VII 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 4.

⁴⁹ S. Askenazy, *Bezrobocie szkolne (W kwestii strajku szkolnego)*, „Biblioteka Warszawska” 3, 1905, s. 1–13.

⁵⁰ Dąbrowski pisał: „Nienawiść osobista, rasowa, znalazła sobie ujęcie! Masz pod tym względem zupełną rację. Dlaczego bowiem z równą siłą i pianą na ustach nie rzucono się na Sienkiewicza lub Korzonia?”, D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego*, cz. 1, s. 129.

⁵¹ Dąbrowski pisał: „donosisz mi, jakoby prof. Ask[enazy] «fałszował dokumenty w celu przepuszczenia ich przez cenzurę», to jest paszkwil b[ardzo] brudny, który jest nadzwyczajnie smutnym dla mnie objawem moralności publicznej. [–] Jeżeli mówili

Zgodnie z przewidywaniami Dąbrowskiego, lwowski historyk, mimo przepracowania, kłopotów zdrowotnych i niepewności co do kariery na Uniwersytecie Lwowskim⁵², zabiegał o publikacje Woźnickiego na łamach „Biblioteki Warszawskiej”, pośrednicząc też w jego kontaktach z redakcją⁵³. Z kolei tego ostatniego interesowało, czy Askenazy byłby gotów pokierować szerzej pomyślanymi pracami na wydaniem polelelewelskiej spuścizny. Nie uchylając się zasadniczo od wyzwania, uczony podniósł sprawę ograniczeń czasowych i zdrowotnych⁵⁴.

W zainteresowaniu tematem lelelewelskim Woźnicki podążał w dwóch kierunkach: starał się zorientować w czym posiadaniu są pozostałe po Lelewelu materiały oraz zastanawiał się nad koncepcją wydawnictwa i organizacją pracy w zależności od liczby uczestników przedsięwzięcia. Z paryskich listów wynika, że zamierzał wydać prace Lelewela oraz korespondencję wybitnego dziejopisa (w tym poświęcone mu „wymyki z listów”). Woźnicki zakładał, że całość byłaby poprzedzona biografią uczonego, bibliografią jego dzieł i prac o nim oraz opatrzona ilustracjami. Uważał, że jeden wydawca mógłby w ciągu pięciu lat uporać z przygotowaniem części źródłowej, przy zapewnieniu stałego miesięcznego dochodu (ok. 300 fr.). Chciał się podjąć tego zadania, proponując, aby opracowaniem biografii — na podstawie przygotowanych materiałów — zajął się Askenazy lub inny historyk. Myślał o powołaniu komitetu dla zorganizowaniu obchodów ku czci Lelewela, stworzeniu kilku funduszy, które pozwoliłyby na wzniesienie pomnika wielkiego uczonego

to Dmowski i [Wiktor] Krypski, to nie pojmuję ich moralności. Podobno wspominali oni, że Lelewela spuścizna nie może wyjść w monografiach Askenazego? Czyż archiwum historyczne przed młodym a tak znakomitym historykiem zamykać będą na podobieństwo stupajek Mikołajewskich? To jest wprost niepojęte! Tym samym, Twoje skrupuły są nieuzasadnione. Uczciwość prof. Askenazego, naukowa i obywatelska, jest bez skazy, bronić jej jestem gotów przed każdym oszczercą, jakkolwiek uważam akcję jego w sprawie strajku szkolnego za chybioną i niefortunną”, ibidem, s. 129–130. Z kolejnego listu Dąbrowskiego z 11 września tr. wynikało, że źródłem informacji dla Woźnickiego był warszawski adwokat Wiktor Krypski, ibidem, s. 132.

⁵² Chodziło o formalną zgodę wiedeńskiego ministerstwa na stałe płatne wykłady Askenazego na Uniwersytecie Lwowskim, ale i objęcie katedry historii Polski po tracącym wzrok Tadeuszu Wojciechowskim, który upatrywał w nim swego następcy, M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja*, s. 37–38, 202–203.

⁵³ Kartka S. Askenazego, Warszawa 10 VIII 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 6.

⁵⁴ Odpowiadał: „Co do mego kierunku — nie wymawiam się z zasady od żadnej pracy pożytecznej, ale muszę się liczyć z fizyczną możliwością; musiałyby tedy mój kierunek być tego rodzaju, aby nie wymagał więcej czasu, niż go mam do dyspozycji poza obrębem innych wydawnictw, a przede wszystkim *Monografii*”, List S. Askenazego, Warszawa 20 IX 1905, ibidem, k. 7–8.

w Warszawie lub Wilnie, wydanie jego archiwum oraz opracowanie książki popularnonaukowej⁵⁵.

Na pomysły Woźnickiego Askenazy zareagował propozycją modyfikacji tematu pracy, zawężając ją do monografii Lelewelowskiego Komitetu Narodowego Polskiego (1831–1832)⁵⁶. W podobnie wąskich chronologicznie zagadnieniach specjalizowali się uczniowie Askenazego⁵⁷. Lwowski historyk zachęcał Woźnickiego do podjęcia wysiłku twórczego, otwierającego drogę do kariery naukowej lub publicystycznej. Podkreślał przy tym zróżnicowanie rozpraw ukazujących się w *Monografiach* i starał się rozwiązać obawy Woźnickiego. Do propozycji wydania archiwum Lelewela odniósł się zdawkowo. Uważał, że choć projekt nie może być szybko zrealizowany, zasługuje na zainteresowanie. Ostatecznie ani Woźnicki, ani Askenazy materiałów i biografii Lelewela nie opracowali. Nie udało się to także w 50. rocznicę śmierci dziejopisarza, gdy ogłoszono konkurs na opracowanie biografii, ale projektu nie zrealizowano⁵⁸.

W połowie lutego 1906 r. Askenazy napomknął o możliwości umocowania Woźnickiego w Paryżu⁵⁹. Interesował się jego znajomością języka francuskiego, na co ten odpowiadał:

Najprzejmiej Dziękuję Szanownemu Panu Profesorowi za Jego odpowiedź i za ewentualne polecenie mnie w Paryżu; bardzo bym pragnął, abym mógł stąd jak najszybciej wyjechać, bo Szwajcarii mam już zanadto, a przy tem towarzystwo tutejsze niezbyt pociągające. [– –] co do moich znajomości języka francuskiego: mówię po francusku zupełnie swobodnie, wypisać się potrafię, naturalnie nie z taką łatwością jak po polsku, ale w każdym razie

⁵⁵ Brulion listu K. Woźnickiego do S. Askenazego, Rapperswil 23 IX 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3389, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 63.

⁵⁶ Pisał: „Monografia o Komitecie Narodowym byłaby bardzo pożądana; o ile będzie porządnie zrobiona, z przyjemnością umieszczę ją w *Monografiach* na zwykłych warunkach (20 rs. od arkusza, zarówno tekstu jako też dokumentów). Nie powinien by się Pan trwożyć pracy konstrukcyjnej. Wszak w *Monografiach* obok prac większych, są i drobniejsze np. T. II — razem 10 arkuszy, w czem połowa tekstu, połowa dokumentów. Z drugiej strony zwracam uwagę Pańską, że bez względu na Pańską przyszłość naukową czy publicystyczną, zawsze jakaś ścisła praca konstrukcyjna byłaby dla Pana samego nader pożądaną”, List S. Askenazego, Lwów 29 XI 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 9–10.

⁵⁷ M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica”, s. 127–158; J. Marternicki, *Historycy lwowscy*, s. 157–171; M. Filipowicz, op. cit., s. 154–186; J. Dutkiewicz, op. cit., s. 186–231.

⁵⁸ J.K., *Pięćdziesięciolecie J. Lelewela w Paryżu i Brukseli*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, 26, s. 514; F. Ziejka, op. cit., s. 210.

⁵⁹ List S. Askenazego, Lwów 12 II 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 11–12.

myśli swoje jasno wyrazić umiem; przypuszczam, że po kilku tygodniach wprawy, boć teraz mało piszę po francusku, mógłbym dojść do zupełnie swobodnego wypisania się; to moje przypuszczenie opieram na znajomościach moich teoretycznych języka; przy tem czytuję od dawna, i ciągle, bardzo dużo po francusku, i stąd posiadam pewien zasób wyrażzeń i form językowych. Polecając się tedy pamięci Szanownego Pana Profesora, łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku⁶⁰.

Z końcem tego miesiąca lwowski historyk złożył uczniowi propozycję, o której wcześniej wiedział tylko Dąbrowski⁶¹.

Askenazy w swej działalności naukowo-dydaktycznej dążył do ukazywania bezpośrednich związków przeszłości z bieżącą sytuacją polityczną oraz „grą o Polskę”⁶². Zależało mu na przeciwdziałaniu polityce marginalizowania sprawy polskiej przez mocarstwa europejskie. Dlatego chciał utworzenia w Paryżu placówki informującej prasę zachodnioeuropejską o sytuacji w Polsce. Pomysł zorganizowania „Biura informacyjno-prasowego polskiego” znalazł poparcie wpływowych i zamożnych przedstawicieli paryskiej Polonii: barona Gustawa Taubego (z którym Woźnicki miał ustalać szczegóły), księcia Andrzeja Poniatowskiego i Maurycego Lewandowskiego, obiecujących finansowe wsparcie. W poufnym liście do Woźnickiego lwowski historyk podkreślił apartyjność i ogólnonarodowy charakter „prywatnej” inicjatywy. Proponował mu objęcie funkcji kierownika biura ze stałym wynagrodzeniem w wysokości minimum 300 fr. Do obowiązków miało należeć redagowanie otrzymywanych z kraju komunikatów, tłumaczenie ich na język francuski i rozsyłanie do najważniejszych europejskich dzienników⁶³. Askenazy zachęcał do szybkiego przyjazdu do Paryża, a mając na uwadze stan finansów Woźnickiego, wyjednał u Taubego środki na jego zagospodarowanie we francuskiej stolicy⁶⁴.

W tym okresie lwowski historyk powrócił do sprawy książki Woźnickiego, wskazując na możliwość opublikowania przez niego zbioru studiów: „logicznie i rzeczowo ze sobą powiązanych, [– –] stanowiących razem jeden tom *Monografii*, pt. *Studia nad emigracją polską lub coś w tym*

⁶⁰ List K. Woźnickiego, Rapperswil 15 II 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3389, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 67.

⁶¹ D. Płygawko, *Listy Stefana Dąbrowskiego do Kazimierza Woźnickiego w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu, cz. 2: 1906–1937, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 3, 1996, s. 153.*

⁶² E. Kipa, *Prawda o Askenazym*, w: idem, *Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1959, s. 188.

⁶³ List S. Askenazego, Lwów 27 II 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 13–14.

⁶⁴ List S. Askenazego, Lwów 13 III 1906, ibidem, k. 17.

rodzaju”⁶⁵. Kiedy kilka miesięcy później w „Bibliotece Warszawskiej” ukazał się artykuł o materiałach do biografii Lelewela⁶⁶ pióra Woźnickiego, Askenazy nie tylko go chwalił, ale i polecił redakcji jako autora korespondencji polityczno-literackich z Paryża⁶⁷. Rekomendował też Woźnickiego na funkcję współpracownika „Tygodnika Ilustrowanego”⁶⁸. Szukał dla niego ofert stałej pracy, zapewniając: „Drogi Panie, niech mi Pan wierzy, że nie przestaję myśleć o Panu, ale cóż robić, kiedy nie mam dość władzy dla moich dobrych chęci”⁶⁹. Studził emocje Woźnickiego w sytuacjach redakcyjnych opóźnień⁷⁰. Umacniał w nim poczucie wartości, a apelując o wytrwałość, zapewniał: „Pańskie sprawy — pisał — bardzo na sercu mi leżą; boleję, że tak mało mogę pomóc; proszę tylko, bądź Pan cierpliwy, nie trać otuchy; *la patience c'est le génie* mówił zdaje się Voltaire; ma Pan przed sobą niewątpliwie solidną i pożyteczną przyszłość pisarską ze swojimi wiadomościami i zamiłowaniem; trzeba tylko przetrzymać”⁷¹. Uprzedzał o artykułach autorstwa Woźnickiego, które miały się ukazać w „Bibliotece Warszawskiej”⁷². Starał się pomóc w uzyskaniu wsparcia z Kasy im. Mianowskiego⁷³.

Publikacja Woźnickiego na łamach „Biblioteki Warszawskiej” mogła zainteresować czytelników. We wstępie autor uzasadniał potrzebę wydania w okrągłą pięćdziesiątą rocznicą śmierci Lelewela (1911) jego korespondencji. Zwracając uwagę na stosunkowo niewielkie zainteresowanie osobą dziejopisarza w polskim piśmiennictwie, stwierdzał: „Ogół Lelewela nie zna”⁷⁴. Za poważną barierę w recepcji piśmiennictwa uczonego

⁶⁵ List S. Askenazego, Lwów 6 III 1906, ibidem, k. 15.

⁶⁶ K. Woźnicki, *Materiały do życiorysu Joachima Lelewela*, „Biblioteka Warszawska” 3, 1906, s. 165–169, 351–362.

⁶⁷ Pisał: „Bibl[ioteka], jak sądzę, chętnie by zaakceptowała. Jeśli to Panu odpowiada napisz Pan do Redakcji z powołaniem się na mnie jako inicjatora tej myśli”, list S. Askenazego, Lwów 12 X 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 30.

⁶⁸ „Szanowny Panie, Redakcja Tygodnika Ilustrowanego z mej inicjatywy zwróciła się do Pana z prośbą o korespondencje z Paryża. [–] Przypuszczam, że współpracownictwo w Tygodniku w tej formie (skoro z Biblioteką się zwłóczyło) może odpowiadać interesom Pańskim”, kartka S. Askenazego, Lwów 29 XI 1906, ibidem, k. 33.

⁶⁹ List S. Askenazego, Lwów 5 III 1907, ibidem, k. 35.

⁷⁰ Kartka S. Askenazego, Warszawa 24 III 1907, ibidem, k. 36.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Kartka S. Askenazego, Warszawa 10 IV 1907, ibidem, k. 39.

⁷³ Pisał: „Sprawę Pańskiego podania do Kasy Mianowskiego poruszyłem przez członka Zarządu, p. Korzona, może jeszcze da się co zrobić. Szkoda, że Pan swego czasu nie uprzedził mnie, byłbym mógł poprzeć sprawę”, list S. Askenazego, Warszawa 8 IV 1907, ibidem, k. 38.

⁷⁴ K. Woźnicki, *Materiały do życiorysu Lelewela*, s. 165.

uważał archaiczność jego języka. Przekonywał: „Trzeba przez wydanie monografii o Lelewelu wykazać, co mu zawdzięczamy, jakie zasługi położył dla nauki polskiej, jaką była działalność jego obywatelska i polityczna. To mu się należy, to dług, który społeczność polska, pręcej czy później, spłacić musi Lelewelowi”⁷⁵.

Nietrudno zauważyć podobieństwo ostatniego zdania do frazy wyrażonej w liście Askenazego z 1905 r. W opinii autora zapomnienie o „jednym z wielkich mężów naszych XIX w.” miało być wynikiem polityki rosyjskiego zaborcy, zakazującego „przez dłuższy czas” pisania o Lelewelu. Woźnicki wskazywał na trudności w korzystaniu z rozproszonych materiałów rękopiśmiennych. Informował, że w posiadaniu samego Muzeum Narodowego w Rapperswilu znajduje się ponad tysiąc listów Lelewela i około dwóch tysięcy adresowanych do niego. „Wydanie tej korespondencji jako «Archiwum Lelewela» — argumentował — nie tylko dałoby możliwość opracowania monografii o Lelewelu, ale uprzystępniałoby materiał pierwszorzędnej wagi do historii naszej emigracji, która w epoce owej ściśle z historią kraju jest związana”⁷⁶.

W części drugiej artykułu Woźnicki zamieścił dwa wyjątki z materiałów autobiograficznych Lelewela, pochodzących z Rapperswilu i Biblioteki Polskiej. Zawierały one napisaną przez uczonego w 1859 r. trzypięciową relację o udziale w powstaniu listopadowym oraz o uwięzieniu w 1833 r. w belgijskim miasteczku Assche⁷⁷. W kwestii tego drugiego wydarzenia Woźnicki nie tylko konfrontował zachowane przekazy źródłowe, ale i zwrócił się do miejscowego sędziego pokoju o odszukanie protokołu z zatrzymania uczonego (cytował odpowiedź o prawdopodobnym zniszczeniu dokumentu). Podjął też w bibliotekach Paryża, Londynu i Brukseli poszukiwania (bezowocne) czasopisma, o którym wspominał Lelewel. Słowem zadbał o zgromadzenie źródeł, podjął wysiłek

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 166. Autor składał podziękowanie osobom, które dzieliły się z nim swoją wiedzą, wymieniając Zygmunta Celichowskiego oraz Jana Zakrzewskiego. Ostatni opowiedział się za inicjatywą Woźnickiego oraz za tym, aby polscy historycy „zgromadziwszy materiały bio- i bibliograficzne, dali wyczerpujący wizerunek wielkiego męża przeszłości”, J. Zakrzewski, *Zbiory Lelewelowskie w Muzeum Narodowym w Rapperswilu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, 20, s. 406. O Celichowskim, S. Bodniak, *Zygmunt Celichowski (1845–1923)*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 221–222; I. Teresińska, *Zygmunt Celichowski*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 97.

⁷⁷ K. Woźnicki, *Materiały do życiorysu Lelewela*, s. 351–362. Opublikowana przez Helenę Więckowską nota Lelewela z 1859 r. oparta była na wersji Woźnickiego, w której odnotowano tylko drobne pomyłki (podobnie *Przygoda w Assche*), J. Lelewel, *Dzieła*, t. 1: *Materiały autobiograficzne*, oprac. H. Więckowska, Warszawa 1957, s. 9–10, 381–385, 401–404.

heurystyczny i translatorski⁷⁸. Naukowy debiut z okresu współpracy z Askenazym był udany, choć rzecz miała charakter przyczynkarski⁷⁹ i nie mogła się mierzyć na przykład z opublikowanym w „Bibliotece” gruntownym artykułem Iwaszkiewicza o Litwie w 1812 r.⁸⁰

Protegowanie Woźnickiego przez Askenazego w redakcji pisma sprawiło, że w 1907 r. zadebiutował w roli redaktora działu traktującego o piśmiennictwie we Francji. W opublikowanych na łamach „Biblioteki” artykułach Woźnicki omawiał wybrane dzieła współczesnych pisarzy francuskich, kładąc nacisk na szczegóły biograficzne, poglądy religijne i ideowe twórców oraz oryginalność ich prac⁸¹. Trwało to zaledwie kilka miesięcy w związku z objęciem funkcji kierownika paryskiego biura informacyjno-prasowego oraz akcją pomocy Sienkiewiczowi w jego ankiecie⁸².

⁷⁸ Opis wydarzenia przez Lelewela został podany przez Woźnickiego we francuskim oryginale i polskim przekładzie.

⁷⁹ Rok później Woźnicki opublikował na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” wyjątki ze źródeł pamiętnikarskich traktujących o Lelewelu, idem, *Leleweliana*, „Tygodnik Literacki” 1907, 51, s. 1037–1040.

⁸⁰ M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego — przypadek Janusza Iwaszkiewicza*, s. 121–122.

⁸¹ K. Woźnicki, *Ruch piśmienniczy we Francji*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1907, s. 94–113. Krótki przegląd dokonań poprzedników (m.in. Seweryny Duchinińskiej) kończył we wstępie słowami: „Oto pokrótce historia działu, który obecnie został mi powierzony. Czy podołam? Czy choć w drobnej części potrafię dorównać moim poprzednikom? Z obawą niemałą zabieram się do tej pracy”, ibidem, s. 94; idem, *Ruch piśmienniczy we Francji*, „Biblioteka Warszawska” 3, 1907, s. 74–91.

⁸² D. Płygawko, „Prusy i Polska”, s. 65–80; eadem, *Z politycznej działalności Kazimierza Woźnickiego*, s. 73–76; eadem, *Listy Adama Skalkowskiego*, s. 97–120. W połowie 1909 r. na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” ukazał się artykuł prezentujący działalność Agencji, w którym podkreślano, że ankieta Sienkiewicza, szczególnie jej edycja książkowa (przygotowywana od wiosny 1908 r.), jest najważniejszym z osiągnięć Agence Polonaise de Presse. O jej kierowniku pisano: „Trudno było o wybór trafniejszy. P. Woźnicki dzięki swym stosunkom w prasie międzynarodowej, zdołał zapewnić polskiej Agencji właściwe stanowisko, rzutkością zaś swą i energią sprawił, iż biuro w ciągu niedługiego stosunkowo istnienia wykazać może obfity plon działalności. [...] Wydawane stale i rozsyłane w ilości trzystu egzemplarzy biuletyny pozwalają prasie europejskiej czerpać wiadomości w sprawach polskich ze źródła dobrze poinformowanego, wolne od wszelkiego zabarwienia tendencyjnego, lub nieścistości, od jakich roi się w artykułach korespondentów [...] to też chętnie posiłkują się nimi takie nawet organy prasy, jak tutejszy «Temps». [...] W chwili obecnej Agencja polska utrzymuje kontakt z kilkudziesięciu przedstawicielami francuskiego świata naukowego lub dziennikarskiego, a wśród osób, odwiedzających ją w poszukiwaniu informacji, częstym gościem bywa prof. A. Leroy-Beaulieu, dyrektor Szkoły Nauk Politycznych, jeden z nielicznych w Paryżu znawców kwestii polskiej”, M. R-ski, *Polskie biuro prasowe w Paryżu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, 24, s. 480. Szerzej o francuskim uczonym mowa we wspomnieniach Woźnickiego o Dmowskim, K. Woźnicki, *Wspomnienia paryskie o Romanie Dmowskim*, „Polityka Narodowa. Miesięcznik” 1939, 1–2, s. 127–133.

W „Tygodniku Ilustrowanym” ukazał się z kolei wywiad Woźnickiego z Charles’em Seignobosem (1854–1942), wybitnym francuskim historykiem dziejów nowożytnych i najnowszych⁸³. Redakcja zleciła Woźnickiemu to zadanie w związku z wypadkami politycznymi w Królestwie, rodzącymi nadzieje na uzyskanie autonomii. Tekst był interesujący także z uwagi na odmiennność poglądów politycznych dziennikarza i rozmówcy. Woźnicki na wstępie podkreślił, że choć Seignobos nie bierze czynnego udziału w życiu politycznym, należy z racji sympatii dla socjalizmu do radykałów. Pytany o kwestię autonomii Królestwa, francuski uczonej sytuował ją w kontekście sprawy polskiej, akcentując wyjątkową rolę Polek⁸⁴. Wskazywał na siłę rosyjskiej biurokracji⁸⁵, uważając, że Polacy niespecjalnie mogą liczyć na autonomię. Sprawę powiązał ze stosunkiem do innych nacji⁸⁶, między innymi Żydów⁸⁷. Podkreślił negatywną rolę katolickiego duchowieństwa hamującego postęp oraz polskiej arystokracji, która — uważał — powinna całkowicie zostać odsunięta od życia politycznego, bowiem nie rozumie „prawdziwej polityki narodowej”. Woźnicki zdystansował się od zapatrywań Francuza⁸⁸. Usiłował przekonać czytelników, że zainteresowany kwestiami polityki międzynarodowej uczonej błędnie ocenia sprawy polskie ze względu na światopogląd i uleganie propagandzie francuskich żurnalistów. Kwestionując

⁸³ Charles Seignobos, badacz nowożytnych i najnowszych dziejów Europy i Trzeciej Republiki Francuskiej, członek Ligi Praw Człowieka, utworzonej w związku ze sprawą Alfreda Dreyfusa; w 1897 r. napisał (we współpracy z Charles’em Victorem Langlois) popularny podręcznik metodologii historii *L’Introduction aux études historiques* (wyd. pol. C. Seignobos, C.V. Langlois, *Wstęp do badań historycznych*, tłum. W. Górkowa, Lwów 1912).

⁸⁴ „To, że Polacy nie ulegli wpływom państw zaborczych — twierdził Seignobos — zawdzięczać przede wszystkim mamy kobietom polskim; gdyby kobiety nie zdawały sobie w tym względzie sprawy, gdyby nie rozumiały wzniesłego swego posłannictwa, Polacy, tak np. jak Niemcy, łatwo ulegliby wynarodowieniu”, K. Woźnicki, *Przedstawiciele inteligencji europejskiej a Polska. U Prof. Seignobosa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, 14, s. 290.

⁸⁵ Zauważał: „dzisiaj jeszcze jest silna i niezawodnie, dopóki to okaże się możliwe, robić będzie eksperymenty, aby się przy rządzie utrzymać, zwalczanie jej — podkreślał — powinno być najpierwszym postulatem wszystkich narodowości i stronnictw, dzisiejszej Rosji politycznej”, *ibidem*.

⁸⁶ Podkreślał: „jeżeli Polacy żądać będą autonomii tylko dla siebie, to jej nigdy nie uzyskają. Muszą oni równolegle i razem stawiać także żądanie dla Litwinów i dla Ukraińców. Myli się ten kto przypuszcza, że Ukrainiec lub Litwin stać się może Polakiem”, *ibidem*.

⁸⁷ „Żydzi w ogóle — przekonywał francuski historyk — asymilują się bardzo łatwo, nie stoją ani zbyt o narodowość swoją, ani o religię; o ile uzyskają prawa równe z innymi, o ile nie będą prześladowani, staną się Polakami i dobrymi nawet Polakami”, *ibidem*.

⁸⁸ Pisał: „p. Seignobos w Polsce nigdy nie był, a zna sprawy nasze ze studiów swoich oraz z informacji, często fałszywych i tendencyjnych, jakie niekiedy podają rzekomo sympatyczne dla nas dzienniki francuskie”, *ibidem*.

dziennikarską rzetelność obcych, uzasadniał sens własnej aktywności, tj. potrzebę wpływania na francuską opinię publiczną w kierunku pożądanym przez wszechpolsaków. Drugi z artykułów Woźnickiego opublikowany na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” dotyczył potrzeby utworzenia katedry literatury polskiej na Sorbonie⁸⁹.

Jan Karol Kochanowski (1869–1949) z uznaniem wypowiadał się o talencie dydaktycznym Askenazego, który stworzył we Lwowie prężny zespół badaczy przeszłości⁹⁰, rozsyłanych do największych krajowych oraz europejskich archiwów. Uczniowie dobrze rozumieli, że wzajemna pomoc ułatwia osiągnięcie celów indywidualnych i grupowych. Zasada oddawania sobie przysług obejmowała także mistrza. Współpraca z Woźnickim przynosiła Askenazemu wymierne korzyści w formie pozyskiwania źródeł do powstających prac historyka, między innymi o początkach Królestwa Polskiego⁹¹. Do tego tematu otrzymał spis interesujących go dokumentów z Rapperswilu⁹². Wiosną 1906 r. uczony, pracując nad *Łukasińskim*, prosił Woźnickiego o skopiowanie rękopiśmiennego pamiętnika Mikołaja Dobrzyckiego⁹³. Dopytywał o papiery współwzięcia

⁸⁹ K. Woźnicki, *W sprawie katedry literatury polskiej na Sorbonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, 24, s. 469. Autor opowiedział się za kandydaturą urodzonego na Podolu i wychowanego we Francji Teodora Wyzewy (Wyżykowskiego), autora nagradzanych przez Akademię Francuską prac literackich oraz krytyka publikującego w prestiżowym piśmie „La Revue des deux mondes”, z którym się przyjaźnił. Zob. także T. de Wyzewa, *Nowe dzieło o historii literatury francuskiej XIX-go wieku*, „Tygodnik Literacki” 1912, 20, s. 404. Nie przyniosło to jednak efektu, a kandydatura Wyzewy nigdy nie powróciła. Ziejka sugerował, że Woźnicki jej nie skonsultował z przyjacielem, co wydaje się mało prawdopodobne, F. Ziejka, op. cit., s. 135. Ponieważ Woźnicki wspominał o jego wahaniu, nie można wykluczyć, że Wyzewa zmienił zdanie w tej sprawie.

⁹⁰ J.K. Kochanowski, *Dziejopisarstwo polskie w latach 1903–1907*, „Przegląd Narodowy” 3, 1909, 4, s. 425–426. O kilkuletniej aktywności seminaryjnej Askenazego pisano, że stworzył we Lwowie „prawdziwy klub naukowy”, St. Gr., *Seminarium prof. S. Askenazego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, 31, s. 609.

⁹¹ Askenazy pisał: „siedzę teraz nad początkami Królestwa Polskiego 1813–1815. Wszystko, co w tej materii znalazłoby się w Rapperswilu, byłoby dla mnie cennem. [– –] Czy nie ma tam śladów związków tajnych polskich z 1811, 12, 13, 14, 15 r. ze związkami niemieckimi [– –]. Może są współczesne krytyki Konstytucji 1815 r. Wszystko to byłoby dla mnie ciekawe”, list S. Askenazego, Lwów 29 XI 1905, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 9–10. Mowa o drukowanej na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” (1906, nr 18–22) pracy *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, która wyszła też w osobnej odbitce.

⁹² List S. Askenazego, Lwów 12 II 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 11.

⁹³ Nie było go w Rapperswilu, skoro później Askenazy prosił o sprawdzenie, czy pamiętnik nie znajduje się w Bibliotece Polskiej w Paryżu, list S. Askenazego, Warszawa 23 IV 1906, ibidem, k. 20.

Waleriana Łukasińskiego — Tadeusza Sumińskiego⁹⁴, a spiesząc się z wydaniem monografii, apelował: „Jeśli Pan nie ma czasu, każ Pan po prostu dla mnie przepisać na mój koszt, ale zaraz [wyróżnienie oryg.]⁹⁵.”

Ważnym wątkiem omawianej korespondencji była sprawa francuskiej edycji monografii o ks. Józefie Poniatowskim (1905). Na przełomie XIX i XX w. o francuskich przekładach oraz zaistnieniu na europejskim rynku wydawniczym marzyło wielu polskich uczonych i pisarzy⁹⁶. Ponieważ wiosną 1906 r. Woźnicki zainteresował się sprawą wydania nad Sekwaną dzieła Askenazego, ten zapewnił, że z wyjątkiem kilku tysięcy egzemplarzy sprzedanych firmie Gebethner i Wolff książka stanowi jego własność i może udzielić zgody na jej przekład⁹⁷ znanemu francuskiemu wydawcy — Plonowi⁹⁸. Lwowski historyk liczył, że wstęp do niej napisze Albert Sorel, z którym pozostawał w przyjacielskich stosunkach. Z tego względu nie chciał jednak osobiście zabiegać o tę sprawę. Zamierzał poza tym ograniczyć przypisy, unikając przeładowania książki aparatem naukowym. Przy okazji pochwalił się drukowaną w wydawnictwie zbiorowym Cambridge University pracą *Dzieje Polski i Rosji 1815–1831*, nadmieniając o przyjacielskiej korespondencji z profesorem tej uczelni, Stanleyem M. Leathes'em (1861–1938)⁹⁹.

Lwowski historyk szybko przywiązał się do myśli o francuskiej edycji *Księcia Józefa* w wydawnictwie Plon et Nourrit. Starania Woźnickiego okazały się zrazu płonne, lecz Askenazy wykazywał w tej sprawie wyjątkowy

⁹⁴ List S. Askenazego, Lwów 13 III 1906, ibidem, k. 18. Po przyjeździe Woźnickiego do Paryża przypominał się z tą sprawą, dodając: „Jak dalece Łukasiński jest aktualny, o tem świadczy, że wczoraj otrzymałem z Petersburga zaproszenie od najpoważniejszych rzeczonych historyków rosyjskich do napisania jego biografii dla wielkiego wydawnictwa o więźniach Schlüsselburskich”, list S. Askenazego, Warszawa 23 IV 1906, ibidem, k. 20.

⁹⁵ List S. Askenazego, Warszawa 4 V 1906, ibidem, k. 22; kartka S. Askenazego, Warszawa 26 V 1906, ibidem, k. 24.

⁹⁶ G. Leszczyński, op. cit.; G.P. Bąbiak, *Na quai de la Tourelle już zapewne wiosno zaczyna być pod oknami... Zapomniane listy Zenona Przesmyckiego do Kazimierza Woźnickiego*, w: *Wyznanie czy dialog. W kręgu literatury dokumentu osobistego*, red. D. Knysz-Tomaszewska, A. Zalewska, Warszawa 2001, s. 177–190.

⁹⁷ Miał się nim zająć Bronisław Kozakiewicz, tłumacz na język francuski dzieł Henryka Sienkiewicza.

⁹⁸ Dom wydawniczy założony w połowie XVIII w. przez francuskiego drukarza duńskiego pochodzenia. Od 1895 r. wydawnictwo Plon tworzyło z wydawnictwem Nourrit firmę Plon et Nourrit et Cie. U tego wydawcy wyszły anonimowo *Uwagi z powodu Listu Polaka do ministra rosyjskiego Askenazego: Observations politiques à propos de la lettre d'un Polonais à un ministre russe*, Paris 1905.

⁹⁹ List S. Askenazego, Warszawa 23 IV 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 20.

upór. Chciał poznać powody stojące za odmową wydawcy. Drażył temat, pokazywał szerszy aspekt sprawy, podpowiadał rozwiązania:

Może się to da naprawić w razie przedmowy Sorela? Może by wypadło wziąć na siebie część kosztów nakładu? Czy ks. Pon[iatowski] tego się nie podejmie? Naturalnie w takim razie zastrzegłby sobie w odpowiednim stosunku udział we wpływach. A pewien jestem, że książka by poszła [--]. Plon nie zna treści książki, więc nie wie, że pożytek i dla Francuzów. A gdyby okroić przypisy, rozmiary byłyby niewielkie i nakład nieduży. Dziwna rzecz, że Niemcy i Rosjanie potrafią zyskać w Paryżu nakładców dla swoich dzieł nawet dużych rozmiarów — tylko my jesteśmy w tym względzie niezdary (o ile nie chodzi o powieści). Ale tem bardziej zależy na tem, aby lody przełamać. Domyślam się (mówię to poufnie) — czy Plona nie zepsuł [Kazimierz] Waliszewski [wyróżnienie oryg.], śmiertelny mój wróg, odkąd ściałem go za jego *Catherine II*, — a którego śmiało wysadziłem z roboty, w której Pan uczestniczy, a do której on się pchał. Sprawdź to Pan mądrze, i mądrze zneutralizuj. Trzeba, aby ks. Pon[iatowski] zrozumiał, że to jego sprawa, nie moja¹⁰⁰.

Trzy tygodnie później, gdy Woźnicki dawał już pewne nadzieje na zmianę stanowiska wydawcy¹⁰¹, Askenazy nie ustawał w gromadzeniu kolejnych argumentów¹⁰². Podkreślał, że kwestie finansowe nie mają znaczenia, a najważniejsze jest to, aby „przypomnieć Francuzom, że jesteśmy nie tylko narodem artystów, i że mają oni względem nas historyczno-polityczne zobowiązania”¹⁰³.

Jednak sprawa przedmowy Sorela zaczęła się komplikować w związku z chorobą francuskiego historyka. Askenazy starał się rozwiązać jego

¹⁰⁰ List S. Askenazego, Warszawa 4 V 1906, ibidem, k. 21–22. Mowa o dwóch monografiach Waliszewskiego o rosyjskiej imperatorowej, S. Askenazy, [rec.] Waliszewski K.: *Le roman d'une impératrice. Catherine II de Russie. D'après ses mémoires, sa correspondance et les documents inédits des archives d'état. Paris, Plon Nourrit Cie, 5 édition, 1893 str. XI, 618. Tenże: Autour d'un trône. Catherine II de Russie. Ses collaborateurs, ses amis, ses favoris. Paris, Plon Nourrit Cie, 1894 str. VII, 472, KH 11, 1897, s. 178–183. Zostały ocenione jako trzeciorzędne i pozbawione naukowej wartości, a przy tym demoralizujące. „Co zaś wydaje się nam najgorszym, najniesmaczniejszym — zauważał Askenazy — to owe dyskretnie chwile żałości i rozczulenia, kiedy wśród setek stron, pełnych pokory i zachwytów, rezerwuje sobie autor, *ad salvandam animam*, kilkuwierszowy kącik, gdzie niepostrzeżenie wylewa patriotyczną lezkę nad losem swojego kraju, złamanego przez tę samą «światłą» postać, której «pomnik» zamierzył upiększyć przez «basreliefy» własnego wyrobu”, ibidem, s. 180.*

¹⁰¹ Kartka S. Askenazego, Lwów 26 V 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 24.

¹⁰² List S. Askenazego, Lwów 7 VI 1906, ibidem, k. 26.

¹⁰³ List S. Askenazego, Lwów 22 VI 1906, ibidem, k. 27.

wątpliwości i przyspieszyć decyzję przez zapewnienie, że jest „napoleonistą”, a w książce: „nie ma nic o Francji, czego by najlepszy Francuz nie mógł podpisać”¹⁰⁴. Zgodził się na opublikowania fragmentów książki we francuskiej prasie¹⁰⁵.

Woźnicki informował też Askenazego o dokumentach znajdujących się w zbiorach prywatnych księcia Andrzeja Poniatowskiego, co zainteresowało lwowskiego uczonego:

Dokumenty przydatne dotyczące Ks. Józefa — podkreślał — byłyby dla mnie nadzwyczaj drogocenne [wyróżnienie oryg.]: mógłbym je zużytkować nie tylko do ed[ycji] franc[uskiej] lecz i do ewentualnej nowej polskiej, a tem bardziej byłbym na nie łakomy, że ściśle przynależnych dokumentów zostało się po ks. Józefie w zbiorach rodzinnych Jabłonny i Zatora bardzo mało. Chętnie zwróciłbym się w tej sprawie listownie do ks. Andrzeja — nie wiem tylko jak do niego pisać: po polsku czy po francusku? Powtarzam — te dokumenty byłyby nader cennym nabytkiem i bardzo bym prosił o kopię¹⁰⁶.

W związku z chorobą Sorela autorem przedmowy do *Księcia Józefa Poniatowskiego* miał zostać członek Akademii Francuskiej, autor prac o Napoleonie — Albert Vandal (1853–1910)¹⁰⁷.

Wiosną 1907 r. Woźnicki wystąpił z pomysłem francuskiego przekładu drobniejszych prac lwowskiego historyka. Ten, nie odrzucając pomysłu, podkreślił priorytetowość wydania nad Sekwaną *Księcia Józefa*¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Podkreślał: „Nie chodzi mi tu o własną sprawę, ale o najogólniejszą. Teraz właśnie jest pora, abyśmy na wszystkich polach przypominali się zagranicy. A czy może być stosowniejszy herold jak ks. Józef *maréchal de France*?”; ibidem.

¹⁰⁶ Kartka S. Askenazego, Warszawa 26 V 1906, ibidem, k. 24. Lwowski historyk najprawdopodobniej nawiązał w tej sprawie kontakt listowny z księciem, choć pośrednikiem był Woźnicki, do którego pisał: „Co do dokumentów ks. Andrzeja zwracam Pańską uwagę, że niektóre (jak np. testament ks. Józefa) są mi znane, mam je odpisane. Inne są dla mnie nowością. Niechaj Pan uważnie posprawdza w moich Przepisach, czy dany dokument jest mi znany czy nie. Memoriał Stan[isława] Poniatowskiego 1780 jest nieznanymi a może być ważny”, list S. Askenazego, Lwów 22 X 1906 r., ibidem, k. 32.

¹⁰⁷ List S. Askenazego, Lwów 22 X 1906, ibidem, k. 32. Podczas pobytu naukowego w Paryżu Askenazy chciał ostatecznie załatwić sprawę, o której brak jednak bliższych szczegółów, list S. Askenazego, Menton 6 XI 1910, ibidem, k. 50.

¹⁰⁸ Pisał: „uważałbym za pożyteczne wyciągnięcie z pomniejszych prac moich kilku studiów, mogących interesować Francuzów i w ogóle czytelników zagranicznych (np. *Francja a Polska, Przyczyny wojny 1812 r., Sprawa wschodnia przed W[ielkim] Sejmem*, do czego można by dołączyć niektóre drobniejsze i lżejsze w rodzaju właśnie *Stendhala*), i ogłoszenie w przekładzie francuskim w jednym tomie jako *Essais d'histoire*. Posyłam Panu w tym celu 2 tomy *Wczasów* i tom *Dwóch stuleci*. To miałyby znaczenie: bo byłoby

Jesienią 1910 r. Askenazy miał zaplanowane kwerendy w Wiedniu, Dreźnie, Berlinie i Paryżu. Korespondencja z Ludwikiem Finklem daje wyobrażenie gorączkowego tempa, w jakim pracował wówczas w archiwach¹⁰⁹. Natomiast wymiana listów z Woźnickim oddaje inną cechę umysłowości Askenazego, związaną z planowaniem naukowych wyjazdów. Warto się przy niej zatrzymać. W połowie września 1910 r. — po trzyletniej przerwie w korespondencji¹¹⁰ — lwowski uczoney zwrócił się do Woźnickiego z prośbami dotyczącymi paryskiej kwerendy:

Pod koniec października r.b. — donosił — zamierzam być w Paryżu. Zabawię około tygodnia. Przez ten czas pragnąłbym spożytkować archiwa paryskie w pewnej przynajmniej mierze, i to bez straty jednego bodaj dnia, tak, abym mógł pracować nazajutrz po przybyciu. W tym celu — niezawisłe od drogi oficjalnej, — pragnę skorzystać z pomocy uczonych francuskich, z których jednak, od śmierci śp. Sorela, ani nie znam nikogo ani też zapewne od nich nie jestem znany. Zwracam się tedy na początek do p. [Arthura] Chuqueta¹¹¹ w załączonym liście, który prosiłbym Pana — jeśli Pan zechce uczynić mi tę grzeczność — oddać osobiście p. Chuquetowi, pomówić z nim w tej sprawie a ewentualnie odebrać jego odpowiedź. [—] Może też zechce mi Pan wskazać, do kogo ponadto wypadałoby się zwrócić zawczasu, aby mieć ułatwienia możliwe w Arch[ives] Aff[aires] Étr[angères], Guerre i Nationale. Każdy dzień, każda godzina mego pobytu w Paryżu będzie mi drogą. Może też wskazać mi Pan, gdzie, w jakim hotelu należałoby mi stanąć, aby być jak najbliżej archiwów (głównie Aff[aires] Étr[angères])¹¹².

aktem propagowania za granicą historyczno-politycznej myśli polskiej i racji stanu polskiej. Obawiam się tylko — (wobec powolności ukazania się francuskiego Ks. Józefa) — że byłoby to trudno wykonalne. A jednak tylko takie wydawnictwo miałoby sens głębszy — a nawet, przypuszczam, wobec dość popularnej stylizacji tych studiów moich, mogłoby być dość poczytnem. Wobec mnóstwa przekładów francuskich z angielskiego i niemieckiego, zdawałoby się, że podobna rzecz z polskiego miałyby rację bytu. Sądziłbym, że trzeba by o tem na serio pomyśleć, zdecydować wybór, zacząć przekład, a z wykonaniem poczekać aż nie przebiję się ks. Józef”, kartka S. Askenazego, Warszawa 3 V 1907, ibidem, k. 42.

¹⁰⁹ M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja*, s. 222–229.

¹¹⁰ Nastąpiła ona prawdopodobnie w związku z przejściem „obywatelskiego” biura informacyjnego przez zdominowaną przez endecję Galicyjską Radę Narodową, w czym istotną rolę odegrał Stanisław Stroński, F. Ziejka, op. cit., s. 99–102; D. Płygawko, *Z politycznej działalności Kazimierza Woźnickiego*, s. 72–73.

¹¹¹ Arthur Chuquet (1853–1925), francuski historyk, badacz rewolucji francuskiej i okresu napoleońskiego; w latach 1901–1921 profesor École supérieure de guerre w Paryżu, M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja*, s. 332.

¹¹² List S. Askenazego, Lwów 19 IX 1910, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 47.

W liście z początku listopada 1910 r., pisanego ze Szwajcarii, Askenazy podjął w kontekście kwerendy trzy kwestie: hotelu, dokumentów archiwalnych i życia towarzyskiego. We wszystkich okazywał stanowczość i skłonności perfekcjonistyczne. Widać w nim uczonego, który niezmiernie cenił swój czas. Jeśli chodzi o hotel, w którym miał zamieszkać z żoną, stawiał mu konkretne wymagania¹¹³. W drugiej sprawie Askenazy spodziewał się, że interesujące go dokumenty będą na niego oczekiwały w archiwach. Wiązało się to z dopilnowaniem różnych spraw formalnych, które należało załatwić wcześniej w tych placówkach oraz w ambasadzie austriackiej: „niezawodnie narażam Pana na dużo kłopotu — pisał — i nadużywam uczynności Pańskiej, zechce Pan wytłumaczyć to przez absolutną konieczność wyzyskania każdej godziny [wyróżnienie oryg.] pracy w Paryżu, gdzie w tak krótkim terminie będę miał nawał roboty”¹¹⁴.

W trzeciej sprawie lwowski historyk starał się zredukować do minimum obowiązki towarzyskie, ograniczając się do złożenia wizyt wyłącznie „poważniejszym Francuzom” oraz przedstawicielom paryskiej Polonii. Odcinał się stanowczo od innych powinności, zauważając: „Projektowany przez Pana odczyt mój, ani też bankiet, nie wydają mi się na czasie. Za ciężkie, za ciemne, za skomplikowane teraz okoliczności publiczne, aby się wdawać w podobne rzeczy”¹¹⁵.

W liście pisanym kilka dni później Askenazy był wyraźnie zaniepokojony otrzymanymi od Woźnickiego wiadomościami. Tym razem sprawa hotelu zajęła niewiele miejsca, choć wiązała się z konkretnymi zadaniami do wykonania¹¹⁶. Lwowski historyk ponownie odmówił wystąpienia

¹¹³ Pisał: „Pragnę zatrzymać się w dobrym, ale spokojnym hotelu, gdzie mógłbym mieć 2 dobre, komunikujące się pokoje dla siebie i żony, na 2. piętrze, i być *en pension*, w cenie około 20–25 fr. od osoby, tj. razem około 50 fr. dziennie, nie więcej. Co do hotelu d’Orsay, to p. Taube, którego widziałem w Warszawie, ostrzegł mnie, że to punkt bardzo hałaśliwy przy kolei, co jest równie niedogodnym dla mnie jak i dla żony, będącej po ciężkiej chorobie. Oboje pragniemy wygody, ale i spokoju. Rekomendowano mi jako spokojne hotele, gdzie mógłbym być *en pension* wygodnie i niezbyt drogo (tj. nie wyżej niż 50 fr. na 2 osoby), hotele: Mirabeau, Chatham, Jéna, — lecz, nie znając Paryża, niczego nie chcę sam decydować i pozostawiam decyzję poczciwej i rozumnej troskliwości Pańskiej. Uwzględni Pan też odległości; byłoby do życzenia być niezbyt daleko od środka miasta — choć podobno można sobie radzić automobilami, lecz już ze względu na żonę lepiej by nie mieszkać zbyt daleko”, list S. Askenazego, Menton 6 XI 1910, *ibidem*, k. 49.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 50.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ „Jeżeli to Pana nie utrudzi — pisał — proszę sprawdzić zaraz i zawiadomić mnie, czy w hotelach: Orsay, Chatham, Mirabeau i Jéna mogę mieć 2 pokoje *en pension*, dla 2 osób na 10 dni, i w jakiej dokładnie cenie? Zechciej Pan osobiście obejść te 4 hotele

z odczytem, przekładając rzecz na stosowniejszą porę. Priorytetową kwestią było dla niego uzyskanie pozwolenia na korzystanie ze zbiorów archiwalnych, z czym był wyraźny problem. Z jeszcze większą stanowczością wyłuszczał więc swe oczekiwania:

Przyjazd mój do Paryża ma wyłącznie na celu natychmiastową, nadzwyczajną pilną robotę archiwalną, niezbędną do książki będącej już na wykończeniu, której druk z początkiem nowego roku musi się rozpocząć. W tych warunkach, będąc nadto zmuszonym dla spraw nader ważnych już w początku grudnia być w Wiedniu oraz w Krakowie, a w połowie grudnia z powrotem w Warszawie — mam termin pobytu w Paryżu ściśle ograniczony, tj. na 20–30 listopada, i w ciągu tych 10 dni muszę bezwarunkowo [wyróżnienie oryg.] swoje poszukiwania w archiwach Aff[aires] Étr[angères], Guerre i Nationale przeprowadzić. Dlatego właśnie pozwoliłem sobie tak trudzić Pana, aby nie stracić po przyjeździe już nie tylko jednego dnia, lecz ani jednej godziny pracy. Zatem kwestia pozwolenia musi być załatwioną przed moim przyjazdem¹¹⁷.

W dalszej części wywodów Askenazy przechodził do uzasadnienia — jak uważał — niewygórowanych oczekiwań, wyraźnie poirytowany niespodziewanymi komplikacjami¹¹⁸. Dawał do zrozumienia, że wprowadzie zna wpływowe osoby w Paryżu, ale liczy, że to Woźnicki — z pomocą Władysława Mickiewicza — załatwi sprawę. Towarzyszyły temu konkretne wskazówki, co należy uczynić. Wymienił między innymi Seignobosa jako osobę przydatną w Archiwum Spraw Zagranicznych i Wojny¹¹⁹.

i sprawdzić. Przypuszczam, że nadużywam grzeczności Pańskiej, ale ponieważ tu chodzi mi o żonę, więc pragnę mieć informacje dokładne”, list S. Askenazego, Menton 10 XI 1910, *ibidem*, k. 52.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 51.

¹¹⁸ Argumentował: „Wiem wprowadzie, że posiedzenia Komisji Arch[ivalnej] w Aff[aires] Étr[angères] odbywają się co miesiąc, ale wiem też, że od tego przepisu są i stosowane bywają ciągle wyjątki. Sam swego czasu dla kilku moich uczniów, za pośred[nictwem] śp. Sorela, przez prosty mój list do niego, wyrabiałem ze Lwowa natychmiastowe [wyróżnienie oryg.] pozwolenie. (Co prawda śp. Sorel był daleko czynniejszy np. od p. Chuqueta, którego niegrzeczna nieuczynność wprowadziła mnie w zdumienie). Sądzę więc, że tym bardziej w danym wypadku, gdzie chodzi o prof[esor]a uniwersytetu i polecenie ambasady i akademii — przy poparciu kogokolwiek życzliwego, pozwolenie da się uzyskać natychmiast, bez względu na sesję komisji. Zaznaczam, że nigdy dotychczas, w poszukiwaniach archiwalnych w Berlinie, Wiedniu, Petersburgu, Londynie, Rzymie, Dreźnie, nie postępowalem inaczej, i zawsze, uprzedzony z góry o swym przyjeździe, zastawiałem już po przybyciu nie tylko pozwolenie, ale żądane akty w archiwum dla mnie przygotowane”, *ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 52.

Kilkudniowe opóźnienie kwerendy spowodowało, że musiał pracować w paryskich archiwach bardzo intensywnie¹²⁰. Generalnie z pobytu nad Sekwaną lwowski historyk był zadowolony. Odnalazł w Paryżu nieznanne dokumenty między innymi tajnej policji francuskiej z Wiednia z 1809 r., pokazujące wysługiwanie się austriackich dygnitarzy Napoleonowi. Spotkał się z wybitnymi francuskimi nowożytnikami: Ernestem Lavisse'em (1842–1922), Georges'em Duruy'em (1853–1918), François-Alphonse'em Aulardem (1849–1928), Ernestem Denisem (1849–1921), Louisem Massonem (1847–1923). Doświadczył objawów platonicznej — jak pisał z ironią — sympatii dla Polski ze strony Francuzów. Z przekąsem wypowiadał się o skłóconych ze sobą Polakach¹²¹.

Widoczny w przypadku paryskiej kwerendy sposób komunikowania się Askenazego z Woźnickim przypomina ton listów kierowanych do lwowskich uczniów: instruowanych i ponaglanych w niemal każdej sprawie¹²². Nie zrażał on seminarzystów. Werwa Askenazego, jego pewność siebie, szerokie kontakty i obycie w największych europejskich archiwach w połączeniu z uważnymi radami i okazywaną pomocą sprawiały, że młodzi lgnęli do charyzmatycznego uczonego i najczęściej starali się sprostać jego oczekiwaniom. Wiele wskazuje, że także Woźnicki — który znał z rozmów z uczniami klimat prywatnego seminarium — zachowywał się wobec Askenazego w podobny sposób.

Nie zmienia to jednak faktu, że francuska edycja *Księcia Józefa* odwlekała się. Kiedy z końcem 1911 r. Woźnicki zwrócił się do Askenazego z prośbą o opinię na temat wydania po francusku pamiętników Jana Chryzostoma Paska¹²³, otrzymał w odpowiedzi kilka gorzkich słów¹²⁴.

¹²⁰ Pisał do Lwowa: „jestem tu okropnie zaharowany. Codziennie od 10–6 [godziny], bez odpoczynku, jedzenia, siedzę w Arch[ives] Nat[ionales], Aff[aires] Étr[angères], Guerre. Znalazłem sporo rzeczy ciekawych, niektóre kurioza [– –]. Dość trudno przyszło mi zorientować się w tym ogromie, dużo rzeczy zostawić do skopiowania”, M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja*, s. 227.

¹²¹ Ibidem, s. 228–229.

¹²² Ibidem, s. 79–107.

¹²³ Chodziło o realizację przez Komitet Francusko-Polski idei Wacława Gasztowtta (jeszcze z lat dziewięćdziesiątych XIX w.) wydawania przekładów arcydzieł literatury polskiej. Woźnicki miał przeprowadzić konsultację planu wśród polskich i francuskich intelektualistów, F. Ziejka, op. cit., s. 122–136. *Pamiętniki Paska* wyszły w Paryżu w 1922 r., w tłumaczeniu zaprzyjaźnionego z Woźnickim Paula Cazina i zostały nagrodzone przez Akademię Francuską, *Les Mémoires de Jean-Christophe Paski Gentilhomme Polonais, (1656-1688)*, tłum. i oprac. P. Cazin, Paris 1922.

¹²⁴ Askenazy pisał, że trudno nie być sceptycznym wobec inicjatywy, skoro jego monografia: „od tyłu już lat po franc[usku] rodzi się i urodzić nie może. Gdy tymczasem — dodawał z ironią — ed[ycja] niem[iecka] już w tych dniach będzie w handlu”,

Dwa miesiące później lwowski historyk pisał o niemieckim przekładzie swej monografii:

w ciągu jednego roku [wyróżnienie oryg.] zawartą została umowa (nb. firma Perthes zapłaciła około 1000 marek honorarium tłumaczowi, i osobne honorarium autorskie mnie w stosunku 900 marek od każdego tysiąca egzemplarzy), wykonane tłumaczenie, wydana książka — po niemiecku¹²⁵, bez żadnego poparcia. Tymczasem edycja francuska, pomimo życzliwego poparcia p. Taubego, Pana, i tylu innych, pomimo że chodzi tu wszak o *Maréchal de France*, o napoleońskiego wodza, o oficera spod Lipska, pomimo że rzecz ta traktuje się od szeregu lat — wciąż jeszcze pozostaje *in statu nascendi*. Czyżby na to istotnie nie było lekarstwa? Czyżby ukazanie się edycji niemieckiej nie mogło zostać nareszcie ostrogą dla francuskiej? [– –] Nie mam chyba potrzeby zauważać, że moja ambicja autorska nie odgrywa tu absolutnie żadnej roli, że natomiast w interesie publicznym zdaje się leżeć wykonanie, po tylu arcydziełach powieściowych polskich, tej prostej, ale pozytywnej relacji życiorysowej demonstrującej *ad oculos* braterstwo polsko-francuskie. Dodaję, że jest już w robocie przekład rosyjski, który zapewne ukaże się w roku przyszłym, w setną rocznicę śmierci ks. Józefa. Czyżby nie było i stosowniejszem, aby na tę rocznicę jubileuszową mógł się ukazać przekład francuski?¹²⁶

W 1913 r., w stulecie śmierci polskiego bohatera narodowego, Askenazy powrócił do tematu „węza morskiego” — jak określił francuski przekład — przypominając siedmioletnie bezowocne zmagania o wydanie książki we Francji¹²⁷. Energiczna walka lwowskiego historyka o francuską edycję monografii nie przyniosła efektu. Ukazało się jedynie jubileuszowe poznańskie wydanie¹²⁸. Natomiast w Paryżu — staraniem Agence Polonaise de Presse — w czasie I wojny ukazało się tłumaczenie odczytu Askenazego o Poniatowskim¹²⁹, wygłoszonego na krakowskich obchodach

kartka S. Askenazego, Warszawa 25 XII 1911, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 56.

¹²⁵ S. Askenazy, *Fürst Joseph Poniatowski 1763–1813*, Gotha 1912.

¹²⁶ List S. Askenazego, Warszawa 18 II 1912, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878–1949), k. 57–58.

¹²⁷ Pisał m.in.: „dla najrozumialszych względów ogólniejszej natury narodowej jest ze wszech miar do życzenia przypomnienie w tym roku Francuzom tego Polaka marszałka Francji zabitego za Francję”, list S. Askenazego, Menton 13 II 1913, ibidem, k. 60.

¹²⁸ S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763–1813. Wydanie jubileuszowe, ozdobione 152 rycinami*, Poznań 1913.

¹²⁹ S. Askenazy, *Prince Joseph Poniatowski maréchal de France (1763–1813). Discours prononcé à la fête du Centenaire à Cracovie*, tłum. H. Grappin, Paris 1915.

rocznicy w 1913 r.¹³⁰ Na francuski przekład swego dzieła uczoney musiał poczekać jeszcze kilka lat¹³¹.

*

Przypadek Kazimierza Woźnickiego, który nie studiował we Lwowie, ale związał się ze szkołą Askenazego jako polski emigrant, wskazuje na potrzebę stosunkowo szerokiego traktowania definicji „ucznia”¹³². Powinna być ona na tyle pojemna, aby możliwe było uwzględnianie różnych kręgów szkoły Askenazego. Nie tylko najściślejszego grona, utożsamianego z utworzoną dla uczniów serią wydawniczą *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych* (1902–1919), w której ukazało się 17 tomów ich prac¹³³. Szczególnie że część rozpraw powstających pod kierunkiem lwowskiego uczonego wyszła poza serią stanowiącą wizytówkę szkoły¹³⁴. W kontekście powyższych rozważań warto też przypomnieć, że nie wszyscy słuchacze wykładów Askenazego oraz uczestnicy jego zajęć kończyli rozpoczęte dysertacje¹³⁵. Niektórzy, nawet jeśli nie porzucali pióra, jak Antoni Plutyński¹³⁶, zmieniali zainteresowania. Byli i tacy, którzy wskutek życiowych komplikacji odchodzili od wcześniejszych pasji (Stanisław Mauersberger¹³⁷).

Szkoła Askenazego powstawała w określonym klimacie kulturowym i społeczno-politycznym. Kursujący między Warszawą i Lwowem mistrz wierzył w ideał „prawdziwej historii” oraz „wielkiego historyka”, odróżnianych od „pseudohistorii” i „pseudohistoryków” (rzemieślników, dyletantów, propagandzistów). Wielkość — jako zjawisko rzadkie — miała wyrastać z bycia gruntownym uczoneym, znakomitym pisarzem

¹³⁰ *Książę Józef Poniatowski †19 października 1813. Przemówienie w 100 rocznicę zgonu na obchodzie w Starym Teatrze w Krakowie wygłosił Szymon Askenazy, Kraków–Warszawa 1913.*

¹³¹ S. Askenazy, *Le prince Joseph Poniatowski maréchal de France (1763–1813)*, tłum. B. Kozakiewicz, P. Cazin, Paris 1921.

¹³² M. Hoszowska, *Polskie szkoły historyczne we Lwowie w perspektywie dydaktycznej. Refleksje i postulaty badawcze*, w: *Історія та історики у Львівському університеті. Традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. Л. Зшкільняк, П. Серженга, Львів 2015, s. 70–81.

¹³³ M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica”, s. 127–158.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 152.

¹³⁵ Historyk nigdy nie prowadził formalnego seminarium na Uniwersytecie Lwowskim, a jedynie nieformalne. Jego uczniowie korzystali na Wydziale Filozoficznym z seminariów zaprzyjaźnionego z Askenazym Finkla oraz Bronisława Dembińskiego.

¹³⁶ M. Hoszowska, *Wychowanie i polityka. Szkoła Szymona Askenazego we wspomnieniach Antoniego Plutyńskiego*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 59, 2021, 3, s. 145–166.

¹³⁷ M. Hoszowska, *Szkoła Szymona Askenazego — przypadek Janusza Iwazkiewicza*, s. 111.

oraz aktywnym obywatelem¹³⁸. Askenazy starał się ten ideał realizować, co dostrzegano jeszcze przed wybuchem I wojny światowej¹³⁹. We wspomnieniach uczniów opublikowanych po śmierci mistrza wybrzmiała opowieść o jego charyzmatycznej osobowości przyciągającej ludzi młodych i chętnych do angażowania się w obronę sprawy polskiej¹⁴⁰. Skałkowski pisał o wszechpolskich sympatiach Askenazego¹⁴¹. Służba „polskiej racji stanu” a nie sprawie konkretnej partii politycznej stała za „obywatelską” inicjatywą organizacji paryskiego biura informacyjnego Woźnickiego. Kiedy przybrała partyjne barwy¹⁴² – co było dla lwowskiego historyka „niemiłą niespodzianką” – natychmiast się wycofał¹⁴³. Ale nie zerwał kontaktów z Woźnickim, którego wrażliwość, szlachetne intencje i zdolności wysoko cenił. Nalegając latami na sfinalizowania francuskiej edycji *Księcia Józefa*, bronił własnej koncepcji wpływania na obcokrajowców za pomocą dzieł naukowych, upatrując w tym ważnej roli samej Polonii.

Dlaczego Woźnicki nawiązał kontakt typu uczeń-mistrz? Prawdopodobnie wpłynęła na to rosnąca na początku XX w. renoma Askenazego oraz dostrzegany potencjał jego szkoły, mającej w środowisku lwowskim opinię elitarną¹⁴⁴. Woźnicki otrzymywał o niej bezpośrednie relacje

¹³⁸ J. Maternicki, *Szymon Askenazy (1865–1935)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. 1], red. J. Maternicki, współpr. L. Zaszkiłniak, Lwów 2007, s. 330–333; idem, *Historia i życie narodu*, s. 299–303, 375–394.

¹³⁹ Pisano: „w swych prelekcjach uniwersyteckich i pracach naukowych kładzie zawsze nacisk na stronę dydaktyczną faktów dziejowych, na rzeczy publiczne, powszechniejsze, o które mu chodzi najgłówniej, i w których omówieniu wykazał niejednokrotnie prawdziwą odwagę cywilną i szczerą, bezwzględną miłość prawdy”, *Profile literackie. Szymon Askenazy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, 24, s. 478.

¹⁴⁰ „Jedni – zauważał Plutyński – rozpoczynali prace historyczne, inni w materiałach i poglądach Askenazego znajdowali poprzez podobieństwo z sytuacją współczesną broń do publicystycznej walki politycznej, u wszystkich tężała wola społecznej służby dla polskiej racji stanu”, A. Plutyński, *Szymon Askenazy we Lwowie. 2. Wspomnienia i impresje*, „Polska Zbrojna” 1935, 207, s. 5.

¹⁴¹ „Jako polityk – stwierdzał Skałkowski – był wszechpolakiem, chociaż oczywiście nie w kadrach stronnictwa tej nazwy, tylko z ducha”, A. Skałkowski, *Trzej polscy historycy*, „Dziennik Poznański” 1935, 298, s. 7.

¹⁴² A. Roszkowski, op. cit., s. 21. O ewolucji w poglądach politycznych Woźnickiego, ibidem, s. 32–35.

¹⁴³ Podobnie Askenazy zareagował w czasie wojny, gdy nasiliły się napięcia polityczne w łonie Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, na czele którego stał Sienkiewicz, M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja*, s. 117–123, 294–296, 367–373.

¹⁴⁴ S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 2006, s. 80–81. Wiosną 1906 r. Askenazy zachęcał Woźnickiego do spotkania z Władysławem Konopczyńskim, „jednym z najdzielniejszych uczniów”, który przebywał w Paryżu, dodając, że to „zdolny

przekazywane przez zachwyconych uczniów, pracujących we francuskich bibliotekach i archiwach (ściśle współpracował z Maciejem Loretem: od 1911 r. kierownikiem rzymskiej filii Agence Polonaise de Presse¹⁴⁵). Nie sposób pominąć siły oddziaływania wielkich dzieł Askenazego¹⁴⁶, jego błyskotliwych esejów¹⁴⁷, ciętych recenzji. Od takiego historyka można się było wiele nauczyć. Takiemu przyjść z pomocą było zaszczytem. *Casus Woźnickiego* dobrze ilustruje symbiotyczność seminaryjnej wspólnoty, wzajemne oddawanie sobie naukowych przysług. Zauroczenie osobą mistrza niewątpliwie temu sprzyjało. Wydaje się, że obowiązki związane z prowadzeniem Agence Polonaise de Presse, o byt której trzeba było nieustannie walczyć, mocno angażowały Woźnickiego, stając na przeszkodzie jego intensywnej pracy naukowej.

Woźnicki znalazł się w orbicie wpływu Askenazego jako utalentowany przedstawiciel pokolenia wysoko stawiającego obowiązki wobec narodu. Przed 1914 r. było ono gotowe walczyć piórem o sprawę polską. Później także przelewać za nią krew. W formowanie poglądów i postaw tej generacji „niepokornych” Askenazy — największy neoromantyk wśród polskich historyków początku XX w. — włożył niemało wysiłku¹⁴⁸. Chociaż Woźnicki nie napisał pod jego kierunkiem monografii, był — podobnie jak inni uczniowie — związany ze szkołą przez „obywatelskie” zaangażowanie, które stanowiło ważny wymiar jej funkcjonowania¹⁴⁹. Pielęgnowane do końca życia zamiłowanie, służba w dyplomacji

i szlachetny umysł”, list S. Askenazego, Warszawa 23 IV 1906, THL/BPP, sygn. BPP 3397, Archiwum Kazimierza Woźnickiego, k. 20; P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, s. 47–48.

¹⁴⁵ N. Wojtanowska-Bąk, *Działalność polityczno-kulturalna Macieja Loreta w Rzymie przed wybuchem Wielkiej Wojny*, DN 50, 2018, 3, s. 29–55.

¹⁴⁶ A. Hinc, *Z dziejów recepcji literatury historycznej w Polsce. Fenomen „Księcia Józefa Poniatowskiego” Szymona Askenazego*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, red. L. Trzeciakowski, P. Matusik, Poznań 2002, s. 165–180.

¹⁴⁷ A. Wierzbicki, *Wczasy w mieście, czyli przyczynek do historiograficznych „przyczynków” Szymona Askenazego*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 11, 2019, s. 29–53.

¹⁴⁸ Piotr Wandycz podkreślił, że Askenazy sprzeciwiał się polityce historycznej rozumianej jako używanie historii do celów politycznych oraz wykorzystywanie w interesie dynastii, rządu czy partii. Był twórcą takiego obrazu przeszłości, który „zaważył na mentalności pokolenia zarówno dążącego do niepodległości, jak i żyjącego w Drugiej Rzeczypospolitej”, P. Wandycz, *Szymon Askenazy a polityka historyczna*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2017, 2, s. 130–136.

¹⁴⁹ Marian Kukiel po latach pisał, że najtrwalszym spoiwem szkoły Askenazego było mocno wszczepione uczniom „poczucie służby obywatelskiej i moralnej odpowiedzialności historyka”, cyt. za M. Filipowicz, op. cit., s. 151.

odrodzonej Rzeczypospolitej, zaangażowanie w umacnianie przyjaźni polsko-francuskiej wskazują, że Askenazy nie pomylił się w ocenie tego emigracyjnego ucznia.

Streszczenie

Kazimierz Woźnicki pochodził z Królestwa Polskiego, ale na trwałe związał się z Francją, gdzie studiował na Sorbonie i w Wyższej Szkole Nauk Politycznych. Na początku XX w. pracował jako bibliotekarz w Muzeum Narodowym w Rapperswilu oraz w Szkole Narodowej Polskiej na Batignolles. W ciągu kilku lat potrafił zaskarbić sobie zaufanie ustosunkowanych sfer Paryża. Związany ze Związkiem Młodzieży Polskiej ZET, poznał studiujących nad Sekwaną i należących do tej organizacji uczniów lwowskiego historyka, Szymona Askenazego. Z niektórymi się zaprzyjaźnił. Od chwili zatrudnienia na Uniwersytecie Lwowskim Askenazy zmierzał do stworzenia zespołu młodych badaczy, zdolnych zintensyfikować badania nad najnowszą historią Polski. Widział w nim miejsce i dla Woźnickiego, szczególnie że ten zainteresował się działalnością Joachima Lelewela. Chociaż opublikował o nim kilka artykułów, monografia, do której zachęcał mistrz, nie powstała. Lwowski uczoney widział w Woźnickim osobę, która mogła przyczynić się do nagłośnienia sprawy polskiej nad Sekwaną. Dlatego w 1906 r. zaproponował mu objęcie kierownictwa paryskiego biura informacyjno-prasowego. Prywatna, warszawsko-lwowska inicjatywa przekształciła się szybko w powiązaną z endecją Polską Agencję Prasową w Paryżu, kierowaną przez Woźnickiego w latach 1907–1914. Paryska korespondencja oświetla aktywność dydaktyczną i naukową Askenazego. Listy lwowskiego uczonego do Woźnickiego dowodzą żywej troski o sprawę emigracyjnego ucznia. Pokazują też korzyści mistrza wynikające ze współpracy. Przybliżają te cechy charakteru Askenazego, które były kołem zamachowym jego szkoły.

The School of Szymon Askenazy: The Case of Kazimierz Woźnicki (1878–1949)

Kazimierz Woźnicki was born and raised in the Kingdom of Poland but became permanently attached to France, where he studied at the Sorbonne and the School of Political Sciences. In the early twentieth century, he worked as a librarian at the National Museum in Rapperswil and the Polish National School in Batignolles. Within a few years, he gained the confidence of well-connected Parisian circles. Connected with the Association of the Polish Youth "Zet", he became acquainted with the Lwów historian Szymon Askenazy students studying in Paris and belonging to that organisation. He became friends with some of them. From his employment at Lwów University, Askenazy aimed to create a team of young researchers capable of intensifying research into Poland's recent history. He saw a place in it for Woźnicki,

especially as the latter had taken an interest in Joachim Lelewel's works. Although Woźnicki published several articles on Lelewel, the monograph encouraged by his master never came into being. The Lwów scholar saw in Woźnicki a person who could contribute to propagating the Polish cause on the Seine. For this reason, in 1906, Askenazy offered him the post of head of the Paris information and press bureau. This private, Warsaw–Lwów-based initiative quickly transformed into the Polish Press Agency in Paris, associated with the National Democracy and headed by Woźnicki between 1907 and 1914. The Paris correspondence sheds light on Askenazy's teaching and research activities. The Lwów scholar's letters to Woźnicki reveal his concern for the affairs of his émigré student. They also show the master's benefits resulting from their cooperation. They bring closer those qualities of Askenazy's character, which were the flywheel of his school.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Askenazy Szymon, *Bezrobocie szkolne (W kwestii strajku szkolnego)*, „Biblioteka Warszawska” 3, 1905, s. 1–13.
- Askenazy Szymon, *Fürst Joseph Poniatowski 1763–1813*, F.A. Perthes, Gotha 1912.
- Askenazy Szymon, *Księżę Józef Poniatowski 1763–1813. Wydanie jubileuszowe, ozdobione 152 rycinami*, wyd. K. Rzepeckiego, Poznań 1913.
- Askenazy Szymon, *Le prince Joseph Poniatowski maréchal de France (1763–1813)*, tłum. B. Kozakiewicz, Paul Cazin, Plon–Nourrit, Paris 1921.
- Askenazy Szymon, *Listy Mablego*, „Kwartalnik Historyczny” 14, 1900, s. 229–238.
- Askenazy Szymon, *Mably (1709–1785)*, „Ateneum” 1, 1886, s. 410–430.
- Askenazy Szymon, [rec.] Waliszewski K.: *Le roman d'une impératrice. Catherine II de Russie. D'après ses mémoires, sa correspondance et les documents inédits des archives d'état. Paris, Plon Nourrit Cie, 5 édition, 1893 str. XI, 618. Tenże: Autour d'un trône. Catherine II de Russie. Ses collaborateurs, ses amis, ses favoris. Paris, Plon Nourrit Cie, 1894 str. VII, 472*, „Kwartalnik Historyczny” 11, 1897, s. 178–183.
- Askenazy Szymon, *Prince Joseph Poniatowski maréchal de France (1763–1813). Discours prononcé à la fête du Centenaire à Cracovie*, tłum. Henri Grappin, Paris 1915.
- Górski Wojciech, *Wspomnienia. Sześćdziesiąt lat pracy na niwie pedagogicznej*, Fundacja W. i A. Górskich i Rodziny, Warszawa 1937.
- J.K., *Pięćdziesięciolecie J. Lelewela w Paryżu i Brukseli*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, 26, s. 514.
- Kipa Emil, *Prawda o Askenazym*, w: Emil Kipa, *Studia i szkice historyczne*, Ossolineum, Warszawa 1959.
- Kochanowski Jan Karol, *Dziejopisarstwo polskie w latach 1903–1907 (Dokończenie)*, „Przeгляд Narodowy” 3, 1909, 4, s. 421–441.
- Księżę Józef Poniatowski †19 października 1813. Przemówienie w 100 rocznicę zgonu na obchodzie w Starym Teatrze w Krakowie wygłosił Szymon Askenazy*, Księgarnia E. Wende i Spółka, Kraków–Warszawa 1913.

- Les Mémoires de Jean-Christophe Pasek Gentilhomme Polonais, (1656-1688)*, tłum. i oprac. Paul Cazin, Societété d'édition „Les Belles Lettres”, Paris 1922 (Collection de Littérature Polonaise).
- Łempicki Stanisław, *Wspomnienia ossolińskie*, Ossolineum, Wrocław 2006.
- Observations politiques à propos de la lettre d'un Polonais a un ministre russe*, Plon-Nurrit, Paris 1905.
- Plutyński Antoni, *Szymon Askenazy we Lwowie. 2. Wspomnienia i impresje*, „Polska Zbrojna” 1935, 207, s. 5.
- Płygawko Danuta, *Listy Adama Skałkowskiego do Kazimierza Woźnickiego (1908-1911) ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Biblioteka” 2004, 8 (17), s. 97-121.
- Płygawko Danuta, *Listy Stefana Dąbrowskiego do Kazimierza Woźnickiego w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu*, cz. 1: 1901-1905, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 2 1993, s. 65-133.
- Płygawko Danuta, *Listy Stefana Dąbrowskiego do Kazimierza Woźnickiego w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu*, cz. 2: 1906-1937, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 3, 1996, s. 149-202.
- Profil literackie. Szymon Askenazy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, 24, s. 478.
- R-ski M., *Polskie biuro prasowe w Paryżu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, 24, s. 480.
- Skałkowski Adam, *Trzej polscy historycy*, „Dziennik Poznański” 1935, 298, s. 7.
- Sorel Albert, *Sprawa Wschodnia w XVIII w. Pierwszy podział Polski i traktat Kainardżyjski*, przełożyli z upoważnienia autora słuchacze Uniwersytetu Lwowskiego z przedmową Szymona Askenazego, Lwów 1903.
- St. Gr., *Seminarium prof. S. Askenazego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, 31, s. 609.
- Woźnicki Kazimierz, *Dwa listy Bronisława Trentowskiego do Joachima Lelewela*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1905, s. 366-371.
- Woźnicki Kazimierz, *Leleweliana*, „Tygodnik Literacki” 1907, 51, s. 1037-1040.
- Woźnicki Kazimierz, *Materiały do życiorysu Joachima Lelewela*, „Biblioteka Warszawska” 3, 1906, s. 165-169, 351-362.
- Woźnicki Kazimierz, *Przedstawiciele inteligencji europejskiej a Polska. U Prof. Seignobosa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, 14, s. 290.
- Woźnicki Kazimierz, *Ruch piśmienniczy we Francji*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1907, s. 94-113; 3, s. 74-91.
- Woźnicki Kazimierz, *W sprawie katedry literatury polskiej na Sorbonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, 24, s. 469.
- Woźnicki Kazimierz, *Wspomnienia paryskie o Romanie Dmowskim*, „Polityka Narodowa. Miesięcznik” 1939, 1-2, s. 127-133.
- Wyzewa de Teodor, *Nowe dzieło o historii literatury francuskiej XIX-go wieku*, „Tygodnik Literacki” 1912, 20, s. 404.
- Zakrzewski Jan, *Zbiory Lelewelowskie w Muzeum Narodowym w Rapperswilu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, 20, s. 406.

Opracowania

- Bąbiak Grzegorz P., *Na quai de la Tourelle już zapewne wiosenno zaczyna być pod oknami... Zapomniane listy Zenona Przesmyckiego do Kazimierza Woźnickiego*, w: *Wyznanie czy*

- dialog. W kręgu literatury dokumentu osobistego*, red. Danuta Knysz-Tomaszewska, Agata Zalewska, [Wydział Polonistyki UW], Warszawa 2001, s. 177–190.
- Biliński Piotr, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło, Ośrodek Myśli Politycznej*, Kraków 2017.
- Bodniak Stanisław, *Zygmunt Celichowski (1845–1923)*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 221–222.
- Ługosz J., *Woźnicki Kazimierz Roman Waclaw*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel, PWN, Warszawa–Łódź 1972, s. 988.
- Dutkiewicz Józef, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, PWN, Warszawa 1958.
- Filipowicz Mirosław, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
- Hinc Alina, *Z dziejów recepcji literatury historycznej w Polsce. Fenomen „Księcia Józefa Poniatowskiego” Szymona Askenazego*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, red. Lech Trzeciakowski, Przemysław Matusik, IH UAM, Poznań 2002, s. 165–180.
- Hoszowska Mariola, *Działalność dydaktyczna we Lwowie*, w: *Mariola Hoszowska, Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 79–107, 196–354.
- Hoszowska Mariola, *Polskie szkoły historyczne we Lwowie w perspektywie dydaktycznej. Refleksje i postulaty badawcze*, w: *Історія та історіки у Львівському університеті. Традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. Леонід Зшкільняк, Павел Серженга, Wydawnictwo PAIS, Львів 2015, s. 70–81.
- Hoszowska Mariola, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica” 2017, 43, s. 127–158.
- Hoszowska Mariola, *Szkoła Szymona Askenazego — przypadek Janusza Iwaszkiewicza (1879–1944)*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 50, 2019, 3, s. 105–130.
- Hoszowska Mariola, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Hoszowska Mariola, *Wychowanie i polityka. Szkoła Szymona Askenazego we wspomnieniach Antoniego Plutyńskiego*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 59, 2021, 3, s. 145–166.
- Jakubowska Urszula, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, PWN, Warszawa–Łódź 1988.
- Kalczyńska Maria, *Kazimierz Woźnicki (1878–1949) — literat, publicysta, dziennikarz, polityk i bibliofil oraz jeden z bibliotekarzy donatorów Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Na podstawie spuścizny znajdującej się w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Ługosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2010, 11, s. 223–239.
- Kawalec Krzysztof, *Roman Dmowski 1864–1939*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002.
- Krzywiec Grzegorz, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, IH PAN, Neriton, Warszawa 2009.
- Leleweł Joachim, *Dzieła*, t. 1: *Materiały autobiograficzne*, oprac. Helena Więckowska, PWN, Warszawa 1957.
- Leszczynski Grzegorz, *Młodopole u bram Paryża. Z archiwum Kazimierza Woźnickiego*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 3, 1996, s. 113–147.

- Malinowski Józef, Stefan Dąbrowski (1877-1947). *Biografia polityczna*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2014.
- Maternicki Jerzy, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
- Maternicki Jerzy, *Historyk i historia. Szymon Askenazy (1865-1935)*, w: Jerzy Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 375-403.
- Maternicki Jerzy, *Historycy lwowscy a szkoły historyczne w Polsce (do 1918 roku)*, w: Jerzy Maternicki, *Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 157-171.
- Maternicki Jerzy, *Szkoła Szymona Askenazego*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*” 29, „*Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia*” 1, 2005, s. 96-109.
- Maternicki Jerzy, *Szymon Askenazy (1865-1935)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. 1], red. Jerzy Maternicki, współpr. Leonid Zaskilniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Lwów 2007, s. 321-342.
- Miąso Józef, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815-1915*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- Nowacki Tadeusz W., *Szkic do dziejów ZET-u*, w: *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. Tadeusz W. Nowacki [i in.], PWN, Warszawa 1996.
- Płygawko Danuta, *Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu*, w: *Studia archiwalne, historyczne, politologiczne. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Kazimierzowi Kozłowskiemu*, red. Antoni Czubiński, Jan Macholak, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Szczecin-Warszawa 2003, s. 189-199.
- Płygawko Danuta, „*Prusy i Polska*”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909)*, Wielkopolska Agencja Wydawnicza, Warszawa 1994.
- Płygawko Danuta, *Stefan Dąbrowski 28 III 1945 – 31 VIII 1946*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, red. Tomasz Schramm, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 149-158.
- Płygawko Danuta, *Z politycznej działalności Kazimierza Woźnickiego*, w: *Polskie kolekcjonerstwo grafiki. Ludzie i instytucje*, red. Ewa Frąckowiak, Anna Grochala, Neriton, Warszawa 2008, s. 69-79.
- Płygawko Danuta, *Życie i działalność Stefana Dąbrowskiego w świetle korespondencji do Kazimierza Woźnickiego (1901-1937)*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, red. Przemysław Hauser, Tomasz Jasiński, Jerzy Topolski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 149-154.
- Pośpiech Jerzy, *Z korespondencji Stanisława Wasylewskiego (Adam Skalkowski – Władysław Konopczyński – Stanisław Wasylewski)*, „*Kwartalnik Opolski*” 39, 1993, 1, s. 91-99.
- Potkański Waldemar, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, DiG, Warszawa 2002.
- Romeyko-Hurko Marcin, *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Kazimierz Woźnicki*, <http://www.kolekcjonerzy.mnw.art.pl/woznicki.html> (dostęp: 30 X 2019).

- Roszkowski Arkadiusz, *Biogram Kazimierza Woźnickiego*, w: *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 15: *Rękopisy nr 3311-3670: Archiwum Kazimierza Woźnickiego (1878-1949). Archiwa Komitetu Narodowego i Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (1917-1920)*, oprac. Arkadiusz Roszkowski, Société historique et littéraire polonaise, IBL PAN, Paryż-Warszawa 2020.
- Śladkowski Wiesław, *Emigracja polska we Francji 1871-1918*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980.
- Teresińska Izabela, *Zygmunt Celichowski*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, PWN, Warszawa-Poznań 1981, s. 97.
- Wandycz Piotr, *Szymon Askenazy a polityka historyczna*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2017, 2, s. 130-136.
- Wątor Adam, *Chrześcijaństwo-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1999.
- Wątor Adam, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002.
- Wątor Adam, *Powstanie grupy „Rzeczpospolitej”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczecińskie Studia Historyczne” 1992, 6, s. 91-111.
- Wierzbicki Andrzej, *Wczasy w mieście, czyli przyczynek do historiograficznych „przyczynków” Szymona Askenazego*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 11, 2019, s. 29-53.
- Wojtanowska-Bąk Natalia, *Działalność polityczno-kulturalna Macieja Loreta w Rzymie przed wybuchem Wielkiej Wojny*, „Dzieje Najnowsze” 50, 2018, 3, s. 29-55.
- Ziejka Franciszek, *Paryż młodopolski*, PWN, Warszawa 1993.

Biogram: Mariola Hoszowska, dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego; zajmuje się dziejami edukacji historycznej, historią historiografii, historią kobiet w XIX-XX w.; kontakt: mhoszowska@wp.pl.

Author: Mariola Hoszowska, PhD hab., university prof., employed at the Institute of History, University of Rzeszów. Her interest covers the history of historical education, history of historiography, history of women in the nineteenth and twentieth centuries; contact: mhoszowska@wp.pl.